Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73.

Cena egzemplarza 20 gr.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GAZETA PORANNA

Dziś 12 stronic

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8605 | Lwów, środa 29 sierpnia 1928 | Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Pakt Kelloga podpisany.

Stresemann o końcu wojen. - Sądowe echa walki wśród emerytów kolejowych. - Zamach samobójczy Lwowianina, za którego własna żona nie chciała wyjść po raz czwarty.

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 27. sierpnia. (st) Jutro o godz. 5 popołudniu odbędzie się **komitet ekonomiczny Rady Min.**, zaś we środę popołudniu pierwsze powakacyjne **posiedzenie Rady Min.** Obu posiedzeniom przewodniczyć będzie Premjer Bartel.

NARADA PREZESÓW DYREKCJI PKP.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 27. sierpnia. (st) Dziś w Min. komunikacji odbyła się **narada prezesów dyrekcji PKP.** Na posiedzeniu zostały powzięte wnioski, które delegacja polska przedstawi na międzynarodowej konferencji w sprawie **uzgodnienia rozkładów jazdy.** Konferencja ta odbędzie się w Wiedniu w drugiej połowie października.

PODERZANA WIADOMOŚĆ.

Ryga 27. sierpnia. (Tel. G. P.) Łotewska ajencja telegraficzna donosi, na podstawie z Wiednia, jakoby **w najbliższym czasie odbyć się miała w Synai polsko-rumuńska konferencja wojskowa, w której ma wziąć udział Marszałek Piłsudski.**

NOMINACJA W MIN. SKARBU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 27. sierpnia. (st) Naczelnikiem wydziału polityki kredytowej w Min. skarbu został mianowany p. **Juljan Kulski.**

KOMPETENCJE KOMISARZA M. WARSZAWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 27. sierpnia. (st) Min. spr. wewn. w dalszym ciągu przekazało komisarzowi rząd. miasta stoł. Warszawy decyzję w I. instancji w następujących sprawach: cenzury ogłoszeń treści lekarskiej, państwowej pomocy lekarskiej dla funkcjonarjuszów państwowych, wydawanie ogólnych zarządzeń w sprawie zwalczania chorób zakaźnych.

Z karykatury politycznej.



NIEZADOWOLONY MALEC.
Mały berbeć litewski w kąciku się dąsa
I drewnianym mieczykiem ze złością potrząsa:
Świat cały z tej racji uważa za wroga,
Że zamiast go słuchać — pakt czyta Kelloga.

Reorganizacja ministerstwa oświaty.

KONFERENCJA P. BARTLA Z MIN. ŚWITALSKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 27 sierpnia. (st) Dziś o godz. 9 rano p. Prezes Rady Min. prof. Bartel, powrócił ze Spały. O godz. 11 przybył do Prezydjum Rady Min. min. Świtalski, który został przyjęty przez p. Premjera. Dłuższa konferencja **między Premjerem a nowym ministrem oświaty** dotyczyła ważnych spraw szkolnictwa i oświaty, które będą — jak wiadomo — na najbliższem posiedzeniu rozpatrzone. Na porządku dziennym Rady Min. znajduje się nowy punkt statutu organizacyjnego tego Min., który przewiduje pewne zmiany organizacji centralnej, jak również zmiany w ustroju szkolnym. Zapewne poruszone będą również pewne **zmiany personalne** w tym resorcie.

ZJAZD POCZTOWCÓW W OBECNOŚCI MINISTRA.

Warszawa 27. sierpnia. (Tel. G. P.) 26. bm. min. Miedziński w tow. dyrektora Frączkowskiego przybył na otwarcie Zjazdu **niższych funkcjonarjuszy poczt, telegrafów i telefonów.** Pan minister wygłosił okolicznościowe przemówienie.

JEŹDZIĆ AUTOBUSEM — TO NIELADA RYZYKO.

Lublin 27. sierpnia. (Tel. G. P.) Na szosie w pobliżu Łokiennik, powiatu krasnostawskiego, przewrócił się autobus kursujący pomiędzy Krasnymstawem a Lublinem. Jadący autobusem pasażerowie w liczbie 11 odnieśli dość poważne rany. Rannych przewieziono do szpitala w Krasnymstawie.

POGROM ŻYDÓW W MOHYLEWIE.

Moskwa 27. sierpnia. (Tel. G. P.) W Mohylewie na Białej Rusi, **urządzono pogrom żydów, przyczem wiele składów żydowskich złupiono**, a właścicieli dotkliwie poturbowano. **Większość uczestników tego pogromu składała się z członków partji komunistycznej.** Za karę wykluczono z partji 5-ciu komunistów, zaś innych 6-ciu pozbawiono urzędu.

Akt potępienia wojny -- podpisany!

Wielki krok naprzód ku zapewnieniu pokoju.

Deklaracja o wielkiem znaczeniu moralnem. -- Pakt Kelloga nową edycją deklaracji polskiej.

Lwów, 28. sierpnia.

Wczoraj podpisany został przez przedstawicieli 15 państw „pakt antywojenny", dzieło zabiegów amerykańskiego sekretarza stanu Kelloga. Najistotniejsza część tego zresztą bardzo lakonicznego dokumentu zawiera **deklarację o zresygnowaniu z „wojny jako narzędzie polityki narodowej".**

Historja tego paktu wiąże się ściśle **z realacją,** jaka powstała wśród narodów pod świeżem wrażeniem klęski Wielkiej Wojny, i z wysiłkami, aby bodaj wykorzystać tragiczne doświadczenia na przyszłość przez **uniemożliwienie zatargów zbrojnych i znalezienie innych, bardziej humanitarnych sposobów załatwiania sporów.**

Tym celom przedewszystkiem służy Liga Narodów, do tego zmierzają wszystkie międzynarodowe traktaty arbitrażu i nieagresji. Z takiego paktu rozjemczego między Francją i Stanami Zjednoczonymi wywodzi się genetycznie i pakt Kelloga z tą tylko różnicą, że **zasada dwustronności zastąpiona została przez wielostronność.** Jest bowiem tendencją inicjatorów, aby po podpisaniu paktu przez głównych sygnatarjuszy udostępnić go również innym państwom, nie wyłączając Związku Sowjeckiego.

Jakie jest faktycznie znaczenie paktu Kelloga? Z wielu stron został on przyjęty **wprost entuzjastycznie** — jako „punkt przełomowy w dziejach ludzkości". Ci sami entuzjaści pragną również, aby ku uczczeniu tego pokowego wypadku stworzyć międzynarodowe święto pokoju.

Z drugiej strony **nie brak głosów krytycznych.** Sam Kellog, którego nikt chyba nie posądzi o pessymizm, pisze: „Nie oddaję się nadziei, że pakty przyjaźni i antywojenne mogą być zupełną gwarancją przeciw powstawaniu konfliktów, które zjawiają się perjodycznie między narodami... Nie oddaję się złudzeniom, jakoby nadszedł już okres pokoju światowego". Wierzy natomiast, że **świat dąży do pokoju i że jego pakt jest w tej ewolucji krokiem naprzód.**

Krytycy paktu Kelloga podnoszą przedewszystkiem, że **brak mu mocy wykonawczej.** Wyżej pod tym względem stawiają **statut Ligi Narodów,** który zawiera pewne rygory, a ponadto procedury na wypadek sankcyj karnych, nie jest pakt Kelloga prawem. Jest jedynie umową międzynarodową, ale znów **nader luźną, bo nie mówiącą o skutkach jej złamania.**

Prawnie te zastrzeżenia są słuszne. Formalnie pakt Kelloga jest **bezsilny, bo brak mu egzekutora.** Ale faktycznie za egzekutora i to dostatecznie potężnego **może być uważany projektodawca, a więc Stany Zjednoczone.** Jak długo idea paktu będzie świeża i popularna, jak długo dochowanie jego będzie w Stanach Zjednoczonych uważane za rzecz prestigeu, tak długo **pakt ten będzie posiadać wartość nawet materjalną.**

W zasadzie przecież nie jest on niczem innem, jak **deklaracją o wielkiej mocy moralnej.** Im uroczyściej się go zawiera, im solenniej przyrzeka dotrzymać, tem lepiej. Zyskuje na tem **propaganda pokoju** i krzepnie to **rozbrojenie duchowe,** bez którego niema rozbrojenia fizycznego.

Co do charakteru swego jest pakt Kelloga jedynie **powtórzeniem** — w nieco odmiennych słowach — **tej deklaracji, którą w roku ubiegłym podpisało na wniosek Polski 55 członków Ligi Narodów.** Fakt ten, dla naszej polityki niezmiernie zaszczytny, wcześniej zauważono i podkreślono za granicą, niż u nas. Stwierdzono przytem nawet, że wniosek polski był lepszy i praktyczniejszy. Możliwe, ale to już jest rzeczą drugorzędną. Doniosłem jest to, że **nad „wyklęciem wojny" pracuje się niestrudzenie, że ramy tej pracy rozszerzają się, że obok wielkiej demokracji Zachodu jako rzecznik sprawy kroczy nasza ojczyzna.**

Dziś jeszcze pokój światowy wydaje się utopią. Ale trzeba pamiętać, że **dzieje ludzkości są właśnie urzeczywistnianiem marzeń.**

Jak podpisano pakt Kelloga.

Uroczysty zjazd na Quai d'Orsay. -- Przemówienie powitalne Brianda. -- Podpisywanie paktu.

Paryż, 27 sierpnia. Godz. 15,55. PAKT POTĘPIAJĄCY WOJNĘ, ZOSTAŁ JUŻ PODPISANY.

Paryż, 27 sierpnia. (Tel. G. P.) Poczynając od godz. 11, szereg wysokich osobistości zaczyna napływać do apartamentów min. spraw zagr. przy Quai d'Orsay, wspaniale przybranych i udekorowanych. Na miejscu zgromadzeni są licznie dziennikarze, fotografowie i operatorzy kinematograficzni oraz olbrzymie **tłumy publiczności.** Uroczystość odbędzie się w sali zegarowej. Uprzywilejowani goście wraz z premjerem Poincare, członkami rządu i przedstawicielami korpusu dyplomatycznego znajdują się w sali okrągłej, której drzwi prowadzą do sali zegarowej. Inni goście, dziennikarze, etc. znajdują się w sali ambasadorów.

O godz. 14.35 przybywa sekretarz stanu Kellog, a zarazem nadjeżdżają i inni pełnomocnicy państw. Punktualnie o godz. 15 rozpoczyna swe

przemówienie Briand.

Zaznaczył on w zakończeniu swej mowy, iż wielką zaletą paktu jest obudzenie powszechnej nadziei. Nie trzeba jednak, ażeby nadzieja ta została zawiedziona. Pokój proklamowany — rzekł minister — jest rzeczą dobrą, i to jest już wiele. Jednakże trzeba będzie pokój ten zorganizować. Rozstrzygnięcia przy użyciu siły trzeba zastąpić rozstrzygnięciami na gruncie prawnym. Oto dzieło jutra".

O godz. 15.25 skończył swe przemówienie, poczem nastąpiło powtórzenie mowy przez tłumaczów. **O godz. 15.50 zaczęło się**

składanie podpisów

pod paktem w porządku następującym: Stresemann, Kellog, Hymans Briand, Cushendun, Mackenzie Kig, Mac Lachlan, Parrsmith, Cosgrave, Manzoni, Uhita, Zaleski i Benesz.

Ceremonja podpisywania paktu zakończyła się o godz. 15.55. O godz. 16 sygnatarjusze paktu **udali się na herbatę, wydaną przez Brianda.**

„NAJWAŻNIEJSZA ZDOBYCZ WSPÓŁCZESNEJ HISTORJI".

Londyn, 27 sierpnia. (Tel. G. P.) Wczoraj we wszystkich kościołach Anglji odbywały się nabożeństwa na intencję paktu przeciwwojennego. Na nabożeństwie dziękczynnem obecny był król Jerzy, w otoczeniu świty. Dziekan wygłosił kazanie, w którem określił pakt jak najważniejszą moralną i duchową zdobycz współczesnej historji.

BENESZ WIERZY W PAKT KELLOGA.

Paryż, 27. sierpnia. (Tel. G. P.). Po przybyciu do Paryża dr. Benesz przedstawicielom prasy oświadczył m. i., iż jest przekonany, **iż z czasem wartość praktyczna paktu Kelloga okaże się większa,** niż dzisiaj się to przypuszcza. **Czechosłowacja** ze względu na swe geograficzne położenie jest **specjalnie zadowolona** z dojścia do skutku tego paktu.

GRATULACJE UNJI MIĘDZYPARLAMENTARNEJ.

Berlin, 27. sierpnia. (Tel. G. P.) Kongres Unji międzyparlamentarnej uchwalił wysłać telegram do Paryża do uczestników uroczystości podpisania paktu. W telegramie tym **kongres wita z radością twórców paktu Kelloga i Brianda** oraz przedstawicieli państw sygnatarnych.

OBIAD U KELLOGA.

Paryż, 27 sierpnia. (Tel. G. P.). **Kellog** wydał wczoraj **obiad** na cześć delegatów poszczególnych państw, przybyłych do Paryża celem podpisania paktu antywojennego.

STRESEMANN JEDZIE DO BADEN-BADEN.

Berlin, 27. sierpnia. (Tel. G. P.). „Voss. Ztg." donosi, że Stresemann wyjedzie z Paryża we wtorek nie do Berlina, lecz **na dłuższy urlop do Baden-Baden.** Tam przybędzie kanclerz Müller w drodze do Genewy, by od Stresemanna dowiedzieć się o jego rozmowach z Poincarem, Briandem i innymi.

W DNIU PAKTU POKOJU HAKATYŚCI WOJUJĄ.

Gdańsk, 27. sierpnia (Tel. G. P.) **Wczoraj odbył się** w Sopotach **wielki zjazd nacjonalistycznych organizacyj niemieckich,** przyczem urządzono pochód przez miasto z chorągwiami o chorągwiami o barwach cesarskich. Zjazd miał **charakter bojowy, skierowany przeciwko Polsce i Francji.**

†

Nabożeństwo żałobne

za spokój duszy ś. p.

Ludwiki z hr. Zamoyskich Rozwadowskiej

właścicielki dóbr

urodzonej w Ohladowie w r. 1850, zmarłej w Tuchowie dnia 18. sierpnia 1928 r. odbędzie się w środę dnia 29-go sierpnia b. r. o godzinie 9-tej rano W KOŚCIELE ŚW. MIKOŁAJA, na które zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Pobożnych Chrześcijan w smutku pogrążona

We Lwowie, dnia 27. sierpnia 1928 RODZINA

Owacyjne powitanie Stresemanna w Paryżu jako zapowiedź zbliżenia Niemiec i Francji.

WYWARŁO ONO W NIEMCZECH WIELKIE WRAŻENIE.

Paryż, 27. sierpnia. (Tel. G. P.). Prasa sławi jednomyślnie historyczną doniosłość paktu podkreślając, że **manifestacyjne sympatje dla Stresemanna w chwili jego przyjazdu do Paryża są dowodem nadziei, jakie ludność Francji pokłada w przybyciu ministra niemieckiego.**

„Le Journal" zauważa, że przedstawiciel narodu, będącego przez szereg generacji typem napastniczego militaryzmu, **jako pierwszy podpisał pakt, który potępia brutalną siłę.**

„Petit Parisi ne" **podkreśla przyjęcie, jakie zgotowano Stresemannowi na dworcu.** Francja wyciągnie rękę do każdego lojalnego narodu.

„L'Oeuvre" oświadcza, że obecność Stresemanna w Paryżu jest już **z góry gwarancją na przyszłość.**

„Le Volontaire" określa przyjazd Stresemanna jako **fakt o znaczeniu historycznem.**

„Petit Journal" wyraża życzenie, aby przyjazd Stresemanna był początkiem nowej ery.

Wreszcie „Ere Nouvelle" uważa, że zebranie paryskie **jest pierwszem posiedzeniem Stanów Zj. Europy ze Stanami Zj. Ameryki.**

Berlin, 27. sierpnia. (Tel. G. P.). Prasa niemiecka podaje obszerne sprawozdania z paryskiego pobytu Stresemanna. Dzienniki nacjonalistyczne podnoszą fakt, że **okrzyki i owacje na cześć ministra zamącone zostały przez ostre gwizdanie.** Natomiast prasa centrowa, demokratyczna i socjalistyczna podnosi, że gwizdania te, urządzone przez niewielką grupę rojalistów, **zostały zagłuszone przez niezwykle serdeczne owacje i okrzyki.** Cała prasa republikańska podnosi **serdeczność,** z jaką **Stresemann został przyjęty** w **Paryżu.**

„FUNDAMENT ŚWIATA, W KTÓRYM NIE BĘDZIE WOJNY".

Paryż, 27 sierpnia. (Tel. G. P.). Niemiecki minister spraw zagran. Stresemann ogłosił oświadczenie do prasy francuskiej, w którem powiedział m. i. „Przyczyną mojego pobytu w Paryżu jest **podpisanie paktu Kelloga,** traktatu międzynarodowego o wielkiem znaczeniu, **który wyraźnie deklaruje rezygnację z wojny jako instrumentu polityki narodowej.** Wystarczy uświadomić sobie elementarną tę zasadę traktatu przeciwwojennego, ażeby **zrozumieć nadzwyczajną doniosłość tego aktu międzynarodowego.** Jeżeli odzywają się jeszcze w tej chwili głosy sceptyczne, to polega to na tem, że jeszcze nie mamy odpowiedniej **perspektywy historycznej** dla oceny tego wydarzenia. **Historja niewątpliwie zapisze i oceni należycie historyczne znaczenie pod pisania paktu Kelloga.**

„Jestem przekonany, że podpisując ten pakt, uzyskujemy **fundament, który umożliwi nam przy dobrej woli doprowadzenie do uzyskania takiego świata, w którem nie będzie wojny, tego najstraszniejszego nieszczęścia ludzkości. Naród niemiecki ma silną i zdecydowaną wolę wybitnej pracy czynnej przy realizowaniu tego ideału".**

Następnie podkreśla ważny fakt, że właśnie przy okazji podpisania paktu Kelloga **poraz pierwszy od długich dziesiątków lat niemiecki minister spraw zagr. zjawia się w Paryżu.** Klucz do europejskiego zagadnienia pokojowego znajduje się w stosunkach niemiecko - francuskich. Po zawarciu Locarna ujawniły się pewne trudności, które prze szkodziły pogłębieniu stosunków niemiecko-francuskich. Stresemann podkreśla, że **nie zniechęca się temi trudnościami, które można usunąć.**

„Byłbym szczęśliwy — zakończył minister Stresemann swą deklarację — **gdyby podpisanie nowego paktu w Paryżu przyspieszyło realizację postępu w stosunkach niemiecko - francuskich".**

ROZSZERZENIE PAKTU KELLOGA.

Paryż, 27. sierpnia. (Tel. G. P.). Reprezentanci Stanów Zj. **zakomunikowali sami państwom nie podpisującym paktu przeciwwojennego warunki przystąpienia do paktu. Rosji, Afganistanowi i państwom niereprezentowanym w Staach Zj. warunki te zakomunikuje Francja.**

Paryż, 27. sierpnia. (Tel. G. P.) Ostateczny tekst paktu antywojennego zgodny jest z tekstem ogłoszonym poprzednio. Jedynie art. 3 zaznacza, **że Stany Zjednoczone mają przeprowadzić wszelkie formalności związane z ratyfikacją paktu oraz przystąpieniem doń nowych państw.**

Długa rozmowa Stresemanna z Poincarem.

Berlin, 27. sierpnia. (Tel. G. P.). Prasa berlińska podnosi, iż **rozmowa Stresemanna z Poincarem** trwała prawie **półtorej godziny,** gdy początkowo przewidywaną była tylko półgodzinna rozmowa. Lekarz Stresemanna przysłał do pokou konferencyjnego swój bilet, by przypomnieć ministrowi, że stan jego zdrowia na przeciąganie rozmowy nie pozwala. **Stresemann odpowiedział na to upomnienie uśmiechem i godzinę jeszcze niemal pozostawał u Poincarego.**

Marx uważa „Anschluss" za nieunikniony.

Wiedeń 27 sierpnia. (Tel. G. P.). Na bankiecie urządzonym w Hofgastein b. kanclerz Rzeszy Marx oświadczył, że wybije godzina, w której wcielenie Austrji do Niemiec stanie się nieuniknione.

Plebiscytu w sprawie budowy pancernika domagają się pacyfiści i komuniści niem.

Berlin, 27 sierpnia. (Tel. G. P.) Komitet centralny niem. partji komunistycznej oświadcza, iż zamierza przedłożyć projekt ustawy, na mocy której kwesja budowy pancernika miałaby być rozstrzygnięta drogą plebiscytu przez cały naród.

Berlin, 27 sierpnia. (Tel. G. P.) W Dortmundzie odbył się kongres zachodnio - niem. związku tow. pacyfistycznych. Zjazd uchwalił domagać się natychmiastowego zwołania parlamentu, celem zmuszenia gabinetu do cofnięcia uchwały budowy pancernika. Gdyby to się nie udało, wówczas powinien być zarządzony plebiscyt.

Berlin, 27 sierpnia. (Tel. G. P.) Konwent seniorów Reichstagu odrzucił niemal jednomyślnie wniosek komunistyczny o wcześniejsze zwołanie Reichstagu, celem ponownego rozważania sprawy budowy pancernika.

Zakończenie dożynek w Spale.

DRUGI DZIEŃ ZAJĘŁY ZAWODY SPORTOWE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 sierpnia. (st) Po zabawach w lesie i tanach przy ogniskach, jakie przeciągnęły się w dniu wczorajszym w Spale niemal do godz. 1 w nocy, uczestnicy dożynek rozpoczęli rozchodzić się i udawać do domów. Co pół godziny odchodziły pociągi ze Spały do Tomaszowa. Odjechali również w nocy wszyscy ministrowie, zaś rano opuścili Spałę p. Premjer Bartel i Marsz Senatu dr. Szymański. Dziś przebywa jeszcze w Spale około 10 tys. gości. Od rana odbywają się zawody sportowe. Rozpoczęto je biegiem sztafetowym z Tomaszowa do Spały. O godz. 10 zawody lekkoatletyczne, w których biorą udział drużyny młodzieży z różnych organizacji. Po ukończeniu zawodów o godz. 6 wiecz., P. Prezydent Rzpltej osobiście wręczył zwycięskiej drużynie puhar przechodni jako nagrodę Głowy Państwa.

Spała 27. sierpnia. (Tel. G. P.) Na dożynkach w Spale obecni byli również dziennikarze zagraniczni **w liczbie 20.** P. Prezydent Rzpltej przyjął **na specjalnej audjencji** prezesa Syndykatu dziennikarzy litewskich **Purickisa,** dyrektora Biura „Chicago Tribune" Jone **Steeda** oraz dziennikarza niemieckiego Wilhelma **Bauma.**

Spała 27. sierpnia. (Tel. G. P.) Od kilku dni bawi w Spale jako gość Pana Prezydenta Rzeczypospolitej J. E. ks. Biskup **Bandurski.** Podczas niedzielnych uroczystości Dostojny Arcypasterz wygłosił do blisko 40.000 rzeszy podniosłe kazanie, które transmitowane było przez wszystkie polskie stacje radiowe.

NAJMŁODSZY OBYWATEL NA DOŻYNKACH.

Warszawa 27. **sierpnia.** (Tel. G. P.) Wczoraj w nocy wśród obozujących pod namiotami uczestników dożynek pewna włościanka **powiła dziecko.** Szczęśliwa matka prosiła na chrzestną matkę p. Prezydentową Mościcką.

—o—

P. PATEK U PREMJERA BARTLA.

Warszawa, 27. **sierpnia.** (Tel. G. P.). Dziś premjer Bartel przyjął o 13-tej na audjencji posła polskiego w Moskwie p. Patka.

—o—

DELEGACI TARGÓW WSCHOD. U WICEM. JAROSZYŃSKIEGO.

Warszawa, 27. sierpnia. (Tel. G. P.). Dziś wiceminister Jaroszyński przyjął delegację z prezesem dr. Ruckerem, wiceprezydentem Izby Handolwej i Przemysłowej we Lwowie na czele. Delegacja ta **zaprosiła wiceministra Jaroszyńskiego na otwarcie Targów Wsch.**

—o—

ZAMACH SAMOBÓJCZY ZNANEGO ADWOKATA WARSZAWSKIEGO.

Warszawa 27. sierpnia. (Tel. G. P.) Znany na terenie warszawskim **adwokat Brokmann** usiłował wczoraj wieczorem **popełnić samobójstwo.** Desperat zażył dawkę trucizny, która okazała się jednakowoż niedostateczną, poczem odkręcił kurek gazowy. Przybyły w tym momencie do mieszkania jeden z członków rodziny **uratował mu życie.** Przyczyna samobójstwa nieznana.

—o—

SENSACYJNE SAMOBÓJSTWO FABRYKANTA WARSZAWSK.

Wiedeń. 27 sierpnia. (Tel. G. P.) Dziś popełnił samobójstwo, **rzuciwszy się z 5 piętra hotelu Imperial,** fabrykant warszawski, **Silberman** i poniósł śmierć na miejscu. **Spadatelu Imperial, i złamał ramię jedjąc, przebił on dach kawiarni w honomu z gości.** Silberman opuścił nie dawno sanatorium dla nerwowo chorych.

—o—

POINCARE PODNOSI PENSJE URZĘDNICZE.

Paryż 27. sierpnia. (Tel. G. P.) Opracowany przez Poincarego projekt budżetu przewiduje **podwyżkę pensji ministerjalnych** ze 100 na 180 tys. franków, natomiast pensja prezydenta pozostaje niezmieniona w wysokości 1,200.000 franków. Podniesione zostaną także **pensje niższych urzędników państwowych.**

—o—

PIORUN WPADŁ KOMINEM I PORAZIŁ 4 OSOBY.

Kraków 27. sierpnia. (Tel. G. P.) We wsi Niegoszowice, koło Rudy pod Krakowem **wpadł piorun przez komin do chaty Andrzeja Prusaka.** Prusak, ślusarz lat 27, padł trupem na miejscu, jego siostra odniosła dotkliwe oparzenia lewego boku, druga straciła mowę, a brat doznał częściowego paraliżu nóg. Ofiary przewieziono do szpitala w Krakowie.

—o—

UNJA MIĘDZYPARLAMENT. O SPRAWACH EMIGRACJI.

Berlin, 27. sierpnia. (Tel. G. P.). Dzisiejsze posiedzenie Unji Międzyparlamentarnej poświęcone było dyskusji nad sprawami emigracyjnemi i imigracyjnemi. Referent poseł jugosł. Secerow przedłożył rezolucję: „Konferencja Unji Międzyparlamentarnej wyraża życzenie, aby państwa zawierały ze sobą umowy dwustronne celem zabezpieczenia potrzeb wychodźców.

Traktaty te powinny regulować następujące sprawy: 1. tworzenie narodowych i międzynarodowych biur informacyjnych, 2. dopuszczanie wychodźców, 3. ochronę wychodźców, 4. uregulowanie opieki nad zdrowotnością, 5. stosowanie ustawodawstwa społecznego krajów imigracyjnych do wychodźców, a w szczególności ubezpieczeń społecznych, 6. naturalizację, 7. obowiązek służby wojskowej. Konferencja wzywa wszystkie grupy, aby zaproponowały swym parlamentom urzeczywistnienie tych postulatów. Rezolucja została przyjęta niemal jednomyślnie. Tylko Stany Zj. **wstrzymały się od głosu.**

—o—

CHAMBERLAIN JEDZIE DO AMERYKI.

Londyn, 27. sierpnia. (Tel. G. P.) Pisma donoszą, że Chamberlain **ma wyjechać do Ameryki w dniu 2-go września.** Pobyt jego w Ameryce prawdopodobnie będzie trwał około 10 tygodni.

—o—

LITWA POWIĘKSZA OBRONĘ KRAJOWĄ.

Kowno, 27. sierpnia. (Tel. G. P.) **W związku ze zniesieniem stanu wojennego na Litwie**, litowskie ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało projekt **powiększenia formacyj obrony krajowej**, które podlegałyby administracyjnie temu ministerstwu. Projekt został przesłany do zatwierdzenia gabinetowi ministrów.

—o—

SOWJETY NIECHĘTNIE WPUSZCZAJĄ OBYWATELI POLSKICH.

Warszawa 27. sierpnia. (Tel. G. P.) „Kurjer Polski" donosi, że władze sowjeckie **czynią obecnie wielkie trudności** przy wydawaniu obywatelom polskim wiz wjazdowych na teren Z. S. S. R. Wizy udzielane są tylko osobom, odwiedzającym bliskich krewnych, tam zamieszkałych, które należycie umotywują konieczność swego wyjazdu.

—o—

SOWJECKI OBSERWATOR PRZYBYŁ DO GENEWY.

Berlin 27. sierpnia. (Tel. G. P.) „D. Tageszeitung" donosi z Genewy, że przybył tam **sowjecki obserwator**, który brał udział w posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej, **Borys Sztajn.** Przybycie Sztajna do Genewy, który ma osobiście wręczyć przewodniczącemu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej **odpis noty sowjeckiej**, miało wywołać w Genewie **duże wrażenie.**

—o—

TEATR NA ODLEGŁOŚĆ.

Moskwa, 27. sierpnia. (Tel. G. P.) Urzędnik pocztowy Samsonow wynalazł tu aparat, przy pomocy którego **przesyłać można na odległość obrazy filmowe, a także postacie artystów śpiewających lub deklamujących.** Wynalazek musi być jeszcze ulepszany, tem niemniej jednak pierwsze próby dały nadzwyczaj dobry wynik

—o—

Znów groźba wojny chińsko-jap.

JAPONJA PROWOKUJE STARCIE Z NACJONALISTAMI?

Szanghaj 27 sierpnia. (Tel. G. P.) Nacj. agencja informacyjna donosi z Tientsinu o **niezwykłych wypadkach, które mogą spowodować poważne komplikacje.** Oto żołnierze należący do resztek pokonanej armji północnej, **przebrani w mundury japońskie, wrócili do Tientsinu, w celu wywołania tam rozruchów. Ta sama agencja** donosi, że **Japonja wzmocniła swe oddziały w okręgu Tang Shang**, a to w celu spowodowania zbrojnego starcia z **wojskami nacjonalistycznemi**, które posuwają się naprzód, atakując resztki wojsk północnych.

Groźna epidemja grecka wzmaga się.

Ateny, 27 sierpnia. (Tel. G. P.). **Upały potęgują grozę tajemniczej epidemji.** Liczb śmiertelnych wypadków wzrasta ciągle. **W porcie Pireus zamknięto 300 sklepów i 72** przedsiębiorstwa przemysłowe, ponieważ większość personalu zachorowała. Z kilku stron zwrócono się do rządu z żądaniem zarządzenia moratorjum.

Samolot amerykański utonął w morzu.

TŁUSTE PLAMY NA WODZIE ZDRADZIŁY TRAGEDJĘ LOTNIKÓW.

Nowy Jork 27. sierpnia. (Tel. G. P.) Trzymotorowy samolot metalowy stałej komunikacji pasażerskiej Victoria-Seattle **nie przybył wczoraj do swego miejsca przeznaczenia.** Łodzie, które wyprawione zostały do zatoki Juan de Fuca wykryły na wybrzeżach stanu waszyngtońskiego **na morzu wielkie tłuste plamy, które mogą pochodzić ze zbiorników samolotu.** Jest rzeczą prawdopodobną, że **samolot utonął na południe od Victorji.** Maszyna należała do towarzystwa brytyjsko-columbijskiego i wiozła **2 pilotów i 4 pasażerów.**

Muszka wyfrunęła z aresztów policyjnych

ZNIKNIĘCIE 12 TYS. ZŁ. Z KIESZENI P. DĄBROWSKIEGO POZOSTAJE NADAL TAJEMNICĄ.

Lwów, 28 sierpnia.

(—) W sprawie kradzieży 12 tysięcy zł. w kawiarni Lovre p. Wiktorowi Dąbrowskiemu, o czem obszernie pisaliśmy, **śledztwo policyjne utknęło w martwym punkcie.** Mimo drobiazgowych badań, nie zdołano ustalić, kto był sprawcą tej kradzieży, wobec czego wczoraj przed południem Wydział śledczy **zwolnił przytrzymanych pod zarzutem tej kradzieży vortancerkę Muszkę**, tancerza Flocka i kelnera. Niemniej jednak sprawę przekazano prokuraturze.

Stan średni miasta Lwowa
w obronie samorządu miejskiego.

ZANIM ZOSTANIE PRZYWRÓCONY SAMORZĄD, KOMISARZEM WINIEN ZOSTAĆ OBYWATEL M. LWOWA.

Lwów, 28 sierpnia.

Zjednoczenie Stanu Średniego odbyło w niedzielę, 26 bm., powakacyjne zebranie Wydziału. Zebraniu przewodniczył wiceprezes Maksymowicz, który usprawiedliwiwszy nieobecność wiceprezesa dra Stesłowicza, przedstawił wymagania nowego statutu, ukonstytuowania się corocznie uzupełnionego do 35 osób Wydziału. Po dyskusji, na wniosek p. prezesa Laskownickiego **postanowiono wybrać tylko prezesa i jednego wiceprezesa**, zaś wybór 6 wiceprezesów, sekretarza i skarbnika, odroczyć do następnego posiedzenia. Po przerwie wybrano przez aklamację prezesem p. dra Stesłowicza, zaś wiceprezesem p. Kazimierza Maksymowicza.

Nad dalszym programem czynności Zjednoczenia, prowadzono rzeczową i ożywioną dyskusję, wreszcie uchwalono:

1) W dniu 2 września przy sposobności otwarcia Targów Wschodnich, **udać się w delegacji do P. P. Ministrów, celem przedstawienia postulatów stanu średniego.** 2) Podjąć inicjatywę **wypracowania do przyszłego statutu gminy miasta Lwowa** i wręczyć je Rządowi. 3) W sprawie uruchomienia kredytów zwołać osobne ogólne zebranie. 4) Wysłać do Rządu **telegramy następującej treści:**

„Wobec pogłosek o zmianie osoby Komisarza Rządu w mieście Lwowie, Zjednoczenie Stanu Średniego, stojąc twale na stanowisku konieczności, jak **najrychlejszego przywrócenia prawidłowego, na statucie miasta opartego, samorządu**, wyraża przekonanie, odpowiadające uczuciu szerokich mas Obywatelskich Lwowa, że **tymczasowy zarząd miasta winien być oddany w ręce obywatelskie przez powołanie na komisarza Rządu osoby wybranej z grona obywateli miasta Lwowa, związanej z życiem miasta i odczuwającej potrzeby i psychikę jego mieszkańców".**

Wreszcie wybrano Komisję i referentów w osobach P. P. dra Wereszczyńskiego i p. Śliwińskiego, oraz delegację z 8 osób do P. P. Ministrów.

—o—

PROF. BEHOUNEK OŻENIŁ SIĘ

Praga, 27. sierpnia. (Tel. G. P.) Odbył się tu wczoraj w Bazylice św. Wacława ślub znanego podróżnika podbiegunowego profesora dra Behounka z panną Folix, córką profesora uniwersytetu w Pradze.

—o—

KATASTROFA MOTOCYKLISTÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27. sierpnia. (st.) Wczoraj na szosie pod Młocinami koło Warszawy zdarzyła się katastrofa. Na motocyklu wyjechało dwóch oficerów, chorąży i kapitan 1 p. saperów, w towarzystwie p. Zofji Jakubowskiej. Na szosie wózek oderwawszy się od motocyklu, runął do rowu. P. Jakubowska uderzywszy głową o kamień, zginęła. Oficerowie, którzy wyszli cało, pobiegli na pomoc towarzyszce, ta jednak była już trupem.

—o—

KOLEJE NIEMIECKIE DROŻEJĄ.

Berlin, 27. sierpnia. (Tel. G. P.) Prasa berlińska zapowiada, że z dn. 1. października br. **podniesiona zostanie prawdopodobnie taryfa kolejowa o 10 procent** z tem jednak, że zaprowadzony zostanie system dwóch klas.

—o—

MORDUJĄ DZIENNIKARZY SOWJECKICH.

Moskwa 27. sierpnia. (Tel. G. P.) Na Uralu w rejonie Ałapajewskim kilkunastu włościan zamordowało współpracownika dziennika komunistycznego Kisielewa. Aresztowano 14 włościan, którzy staną mają przed sądem wojennym.

—o—

CÓRKA GENERAŁA NIEM. UWIĘZIONA W BOLSZEWJI.

Moskwa 27. sierpnia. (Tel. G. P.) W Stanicy Kisłowodskiej aresztowana została z oskarżenia o szpiegostwo córka generała niemieckiego von Müllera. Ukrywała się ona pod pseudonimem i w przebraniu męskiem.

—o—

ZAMACH NA JUGOSŁ. FABRYKĘ PROCHU.

Belgrad, 27. sierpnia. (Tel. G. P.). 24. bm. wieczorem w Kamnik (w Sławonji) **na fabrykę prochu dokonano zamachu.** Nieznany sprawca, któremu udało się zbiec, **rzucił paczkę, która wybuchła płomieniem, przyczem część fabryki ogarnął pożar.** Dopiero o godz. 3. w nocy pożar zdołano ugasić.

—o—

WYBUCH DŻUMY W MANDŻURJI.

Moskwa, 27. sierpnia. (Tel. G. P.) Według wiadomości z Pekinu, **w Mandżurji wybuchła epidemja dżumy. Epidemją objętych jest przeszło 100 wsi.** Liczba zgonów bardzo znaczna.

Defraudacja w biurze egzek. Magistratu

w świetle wyjaśnienia magistrackiego.

SKRZYNECKI SPRZENIEWIERZYŁ 6097 ZŁ. — DOCHODZENIA PRZECIW KOLEGOM DEFRAUDANTA. — FLORSCH WYDALONY ZE SŁUŻBY.

Lwów, 28. sierpnia.

(—) Rewelacje nasze o **defraudacji w biurze egzekucyjnem Magistratu m. Lwowa** poruszyły szerokie sfery obywatelstwa lwowskiego i stały się przedmiotem powszechnych w mieście komentarzy. Jak się dowiadujemy, dopiero wczoraj, tj. w poniedziałek przed południem, Magistrat po ukończeniu dochodzeń we własnym zarządzie, **zawiadomił o defraudacji policję z prośbą o wyszukanie zbiegłego sprawcy nadużyć, egzekutora podatkowego, Ludwika Skrzyneckiego.** Jak podaje pismo Magistrackie, **suma zdefraudowanych pieniędzy wynosi 6.097.60 zł.**

W związku z wiadomościami o tej sprawie, Magistrat **rozesłał prasie wyjaśnienie**, w którem donosi, że: Ludwik Skrzynecki, pełniący obowiązki kasjera podręcznej kasy egzekucyjnej, nie zjawił się w biurze dnia 20 bm. Wydział drugi następnego dnia dowiadywał się u rodziny Skrzyneckiego o miejscu jego pobytu, i równocześnie zażądał wyjaśnienia, czy Skrzynecki nie pozostawił w domu klucze od kasy podręcznej. Klucze te otrzymano od rodziny Skrzyneckiego dopiero 24 bm. Zarządzona kontrola kasy **wykazała brak gotówki w kwocie** zł. **6.096.94.**

Równocześnie Prezydjum miasta wdrożyło dochodzenia w związku **z postępowaniem tych urzędników Wydziału drugiego, którzy natychmiast nie zaalarmowali swoich przełożonych o zniknięciu Skrzyneckiego.** Pod koniec wyjaśnienie magistrackie stwierdza, że w dniu 1-go sierpnia **przeprowadzona była kontrola tej kasy** i wykazała stan zgodny z alegatami. Zbiegły Skrzynecki **pozostawał od 12 lat w służbie Magistratu** i cieszył się zaufaniem swoich przełożonych.

Ponadto informują nas z Magistratu, że **Jan Florsch**, prowizoryczny rewizor przemysł. w Wydziale VI. Magistratu, po wykryciu nadużyć, popełnionych przez niego przez sprzedaż stronom doniesień wniesionych przez policję, został onegdaj wydalony ze służby.

Przeszłość Skrzyneckiego

Miłostki i przygotowania do defraudacji.

(W.) **Ludwik Skrzynecki**, który dopuścił się defraudacji w biurze egzekucyjnym Magistratu lwowskiego pełnił do r. 1921 obowiązki **wywiadowcy w lwowskiej Dyrekcji Policji.** Ponieważ dopuszczał się tam **rozmaitych tych nadużyć,** został wydalony. Do Magistratu dostał się w r. 1922 na posadę **prowizorycznego egzekutora miejskiego,** lecz służbę pełnił niedbale, gdyż był z natury leniwy, natomiast **namiętnie oddawał się muzyce,** organizując pod swoją batutą rozmaite zespoły muzyczne i czerpiąc z tego znaczne dochody.

Życie prowadził umiarkowane, a jedyną jego namiętnością — która go w ostateczności zgubiła,

były kobiety.

Mimo że żonaty i ojciec dwojga dzieci, utrzymywał **wiele pokątnych miłostek,** o czem świadczy szereg znalezionych w biurku jego **listów od kobiet** — a do tego potrzeba było pieniędzy. Marnym wyglądem zewnętrznym nie mógł imponować pięknej płci, **brał więc kobiety na melodję muzyczne i na pieniądze.** Ponieważ do służby na mieście nie nadawał się, powierzono mu **prowadzenie dziennej kasy egzekucyjnej** i prowadził ją wzorowo tak, że w r 1927 został stabilizowany, lecz omotany **intrygami miłosnemi,** mając pod ręką gotówkę i to nieraz znaczną, **powziął myśl ucieczki od żony.**

Przygotowania były krótkie. W piątek 17. bm., zainkasowawszy od egzekutorów kwotę

około 11.000 złotych,

zatrzymał sobie 7.000 zł., na które wystawił dwa bobny na 3 i 4 tys. zł. i z resztą gotówki zostawił w kasie.

Kilka dni przedtem prosił o urlop, lecz nie otrzymał go. W niedzielę brał udział w wycieczce zadwórzańskiej, wieczorem widziano go we Lwowie, lecz nie wstępował już do domu, a przebrawszy się w lokalu Hallerczyków z munduru w pozostawione tam swoje cywilne ubranie, **znikł od tego czasu bez śladu.**

Klucze od kasy przyniosła żona jego do Magistratu dopiero w czwartek i wówczas po otwarciu jej

stwierdzono defraudację,

gdyż do tego czasu tłumaczono sobie ciągłe nieobecność jego jakąś nagłą sprawą, a defraudacji nawet nie przypuszczano.

Czy nie braknie większej kwoty z poprzednich czasów, wykaże zarządzone szkontrum.

Ślady ucieczki **wskazują na Gdańsk,** skąd zeszłej niedzieli otrzymał **depeszę od jednej ze swych bogdanek,** pościg jednak będzie zapewne spóźniony, gdyż władze zawiadomiono o defraudacji dopiero w poniedziałek 27 bm. W Prezydjum Magistratu prowadzi śledztwo w tej sprawie kom. Kanarek. Politowania godną jest biedna **żona z dziećmi.**

Zaznaczyć należy, że strony prywatne wskutek tej defraudacji **nie poniosą żadnej szkody, gdyż straty musi pokryć Magistrat,** który dobierając sobie takich funkcjonarjuszy, **nie potrafi ich należycie kontrolować.** Nb. w tej samej kancelarji egzekucyjnej było już w ostatnich czasach **takich wypadków więcej,** a wtajemniczeni twierdzą, **że i ten nie jest ostatnim.**

Sądowe echa walki wśród emerytów kolejowych

ODWIECZNY SPÓR NEUHOFF-ANTONIUK. — ŚWIADEK ZEZNAŁ, ŻE P. NEUHOFF SPRZENIEWIERZYŁ 339 TYS. ZŁ. — SĄD UWALNIA P. RATAJA OD ZARZUTU OBRAZY CZCI, GDYŻ ZEZNANIA W SĄDZIE SĄ OBOWIĄZKIEM ŚWIADKA.

Lwów, 28. sierpnia.

(—). Czytelnicy nasi przypominają sobie zapewne **długotrwały spór między prezesem Centralnego stowarzyszenia emerytów kolejowych inż. Stefanem Neuhoffem a p. Antoniukiem,** prezesem innego ugrupowania emeryckiego. Wojna ta powstała na tle głośnej w swoim czasie sprawy dzierżawy przechowalni kolejowej i dostarczyła mnóstwo tematów **do obelg i ciężkich zarzutów, stawianych p. Neuhoffowi przez jego adwersarza.** Zarzuty te oparły się o sąd, gdzie p. Neuhoff zaskarżył Antoniuka o obrazę czci. Zaskarżony zaofiarował dowód prawdy, ale przed zapadnięciem wyroku obie strony zawarły ugodę.

W procesie tym występował jako świadek dowodowy, p. Józef **Rataj,** funkcjonarjusz kolejowy, który zeznał, że p. **Neuhoff sprzeniewierzył z pieniędzy emeryckich kwotę 339 tys. kor., przeznaczone na budowę domu dla emerytów.** Temi zeznaniami świadka **uczuł się p. Neuhoff dotknięty i zaskarżył go również o obrazę czci.**

Wczoraj ostatecznie rozegrał się epilog tej kilkakrotnie odraczanej sprawy. Prowadzący rozprawę sędzia Frankel uznał, że **oskarżony, występując w charakterze świadka, miał obowiązek zeznać wszystko, co wiedział i o co go pytano i z tego tytułu nie może być pociągany do odpowiedzialności,** poczem **wydał wyrok uwalniający oskarżonego** od winy i kary.

Oskarżyciela prywatnego zastępował adw. dr. Tyczyński, obwinionego bronił adw. dr. Zamara.

Chciał się ożenić po raz czwarty z własną żoną.

JEDYNY W SWOIM RODZAJU OKAZ: BUCHALTER TRZY RAZY ROZWIEDZIONY. POPEŁNIŁ ZAMACH SAMOBÓJCZY, BO ŻONA MIAŁA DOŚĆ JUŻ ŚLUBÓW Z NIM.

Lwów, 28 sierpnia.

(—) Wczoraj późnym wieczorem zaalarmowano Pogotowie Ratunkowe, że w realności przy **ul. Słonecznej 10** targnął się na życie przez wystrzał rewolwerowy, skierowany w brzuch, 26-letni **Jakób Münzer,** buchalter, zam. przy ul. Żółkiewskiej 20. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu mu pierwszej pomocy odwiozło go szpitala.

Jak się okazało, przyczyny tego rozpaczliwego kroku są **dość oryginalne.** Münzer przed kilku laty ożenił się, już po pewnym czasie na **tle nieporozumień małżeńskich** uzyskał rozwód, ale wkrótce doszedł do przekonania, że źle zrobił i z **rozwiedzioną żoną ożenił się powtórnie.** Wkrótce jednak były jakieś nowe przyczyny, które wytworzyły niemożliwość wspólnego współżycia, gdyż Münzer po raz wtóry rozszedł się z swoją żoną, a po kilku miesiącach **po raz trzeci ją poślubił.** Niedawno, bo przed kilku miesiącami znowu **się rozszedł z żoną,** a gdy obecnie **chciał ją po raz czwarty zaślubić, żona jego, mając dość tych eksperymentów,** kategorycznie odmówiła, wobec czego **Münzer targnął się na życie.**

Pielgrzymka do Horpina

Lwów, 28. sierpnia.

W skromnej włości Horpin (powiatu Kamionki Strumiłowej) rozegrała się **w dniu 17 sierpnia 1920 r. krwawa bitwa 105 pp. Małopolskich Oddziałów Armji Ochotniczej z konną nawałą armji Budiennego.** W bitwie tej poległo 128 żołnierzy polskich i zostało pogrzebanych w Horpinie.

Z inicjatywy Oddziału Wojewódzkiego olskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów, odbyła się **pielgrzymka ludności polskiej do Horpina,** w której uczestniczyły delegacje stowarzyszeń ze Lwowa i z okolicznych miasteczek.

Po odprawieniu Mszy św. i wysłuchaniu pięknego kazania, wygłoszonego przez ks. proboszcza **Wojciecha Kopacza,** uformował się **pochód, liczący około 1500 osób,** podążając na Cmentarzyk poległych Bohaterów. Tu po odprawieniu modłów za poległych, wygłosił przemówienie p. **senator Kaniowski,** poczem przy prezentowaniu broni, wśród największej ciszy, **złożono wieńce na czterech mogiłach żołnierskich.** W końcu odśpiewano pieśń Boże coś Polskę i Rotę Konopnickiej.

——o——

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Wtorek, 28. sierpnia.

Warszawa (1111) 18.00 Koncert kameralny. Wykonawcy: Eliza Rozenblumówna (fort.) i Mieczysław Fiederbaum (skrzypce), 20.15 Koncert orkiestry Filharmonji Warszawskiej, organ. wespół z Polskiem Radjo. P. Hossowska (śpiew), 22.30 Muzyka taneczna z restauracji „Oaza"

Poznań (344) 13.00 Koncert „Tria" Radja Poznańskiego, 18.00 Koncert wokalny. Udział biorą: p. Zofja Zakrzewska (sopran), p. Janusz Nowak (bas). W programie pieśni komp. polskich, 20.15 Transm. z Warszawy, 22.40 Muzyka taneczna z „Palais Royal".

Kraków (566), **Katowice** (422), **Wilno** (435) 20.15 Transmisja z Warszawy.

Kopenhaga (337) 22.00 Koncert kameralny.

Praga (348) 19.00 Opera Dvorzaka.

Londyn (361) 21.00 Transmisja koncertu z Queens Hall, 23.50 Muzyka taneczna.

Lipsk (365) 20.00 Audycja ku uczczeniu pamięci Goethego, 22.15 Muzyka wieczorna.

Tuluza (391) 21.00 Koncert symfoniczny.

Hamburg (394) 20.00 Program artystyczny pt. „Fabryka".

Bern (411) 20.30 Wieczór muzyki rosyjskiej.

Brno (441) 19.00 Nowoczesna muzyka czeska, 20.30 Koncert popularny.

Rzym (447) 21.00 „Elisir d'amore" opera Donizettiego.

Langenberg (468) 20.30 Wieczór pośw. Goethemu.

Berlin (484) 20.30 Audycja z okazji 170 rocznicy urodzin Goethego.

Wiedeń (517) 20.00 Wesołe produkcje Józefa Bergauera, 20.45 Koncert muzyki Straussów.

Monachjum (535) 20.15 Koncert symfoniczny. VIII-ta symfonja Schuberta.

*

Środa, 29. sierpnia.

Warszawa (1111) 18.00 Muzyka skandynawska w wyk. ork. P. R., 20.30 Koncert solistów. Wykonawcy: **Janina Korolewicz - Waydowa** (sopran), Helena Ottawowa (fortepian), i prof. Ludwik Urnstein (akomp.).

Kraków (566) 18.00 Transmisja koncertu z Warszawy, 20.30 Koncert wieczorny. Orkiestra, piosenki, monologi. Wykonawcy: Symfoniczna orkiestra robotnicza. Stanisław Gołębiowski (śpiew), Leon Wyrwicz (monologi), Kazimierz Pełecki (akompaniament).

Wilno (435) 18.00 Koncert popołudniowy. Transmisja z Targów Północnych. 20.30 Transm. z Warszawy.

Poznań (344), **Katowice** (422) 20.30 Transmisja z Krakowa.

Wrocław (322) 20.30 Audycja pośw. poecie Klabundowi.

Praga (348) 19.30 Koncert popularny.

Londyn (361) 20.30 Rozmaitości, 21:30 Koncert pieśni, 24.00 Muzyka taneczna.

Lipsk (365) 20.15 Koncert szlagierów operetkowych, 22.15 Muzyka taneczna.

Hamburg (391) 20.00 „Der fidele Bauer", operetka Falla.

Frankfurt (428) 20.15 Wieczór muzyki lekkiej.

Rzym (447) 21.00 Koncert kwintetu radjostacji.

Langenberg (468) 20.15 Koncert p. t. „Żniwa".

Berlin (484) 20.30 Wieczór muzyki Straussów, 22.30 Wieczór lekkiej pieśni.

Wiedeń (517) 20.00 Transmisja z Salzburga. IX-ta Beethovena. Soliści: Luiza Helletsgruber, Roseta Anday, Hermann Galles i Ryszard Mayr.

„Manela" dostał się w manele policyjne

NIEUDAŁY ATAK NA MIESZKANIE P. GOLINA.

Lwów, 28 sierpnia.

(—) Nielada pecha miał w niedzielę wieczorem włamywacz sklepowy, Maurycy **Reiss**, przezwany w światku złodziejskim **pseudonimem „Manela"**. Reiss wieczorem w towarzystwie dwu spólników włamał się za pomocą łomu do mieszkania **Michała Golina**, przy ul. Kołłątaja 1. Sprawcy zdołali rozbić szafę i skraść garderobę, oraz srebrne lichtarze, wartości 5 tys. zł. Gdy złodzieje zamierzali ujść z łupem, zjawił się poszkodowany, a na jego widok sprawcy porzucili rzeczy i poczęli uciekać. **Reissa Golin zdołał przytrzymać** i nałożył mu kajdanki (tzw. w gwarze złodziejskiej „manele"), zaś dwaj jego towarzysze umknęli. Policja wdrożył za nimi pościg.

Walka nożowa apaszów w Pasażu Fellerów

BÓJKA NOŻOWCÓW RZY UL. BEMA. — PILICHOWSKI Z UL. PILICHOWSKIEJ DOSTAŁ KULĘ W PŁUCO, POCZEM ZAWADZIWSZY O POGOTOWIE, WRÓCIŁ DO DOMU.

Lwów, 28 sierpnia.

(—) Dzień wczorajszy od samego rana **obfitował w krwawe wypadki, będące wynikiem porachunków apaszów lwowskich.** To też Pogotowie ratunkowe miało przez cały dzień wiele roboty, zwłaszcza że prócz bójek było także wiele nieszczęśliwych wypadków.

O godz. 10 rano na tle jakichś niewyrównanych wzajemnych rachunków powstała bójka między **Feiwlem Politzerem**, osobnikiem bez określonego zajęcia, zwanym ze względu na kolor swych włosów **„Rudym Feiwlem"**, a towarzyszem i spólnikiem ciemnych interesów, niejakim **„Julkiem"**, w Pasażu Fellerów. W toku bójki **Julek wydobył „majchra" i zadał swemu spólnikowi kilka cięć,** tak, że Pogotowie ratunkowe musiało go opatrzyć i odwieść do szpitala.

Wieczorem znów wybuchła **wielka awantura w szynku na rogu ul. Bema,** gdzie doszło do bójki między bawiącymi tam nożowcami, w czasie której padły strzały rewolwerowe, a jedna kula ugodziła w lewe płuco **znanego nożowca Edmunda Pilichowskiego**, zam. przy ul. Pilichowskiej. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala, skąd po przeprowadzonej operacji, puszczono go do domu.

—o—

Balon z wodą sodową zabił rob tnika.

Drugi zgon w tej samej fabryce.

Lwów, 28 sierpnia.

(—) Z Przemyślan donoszą o tragicznym wypadku, który wydarzył się w tamtejszej fabryce wody sodowej. Oto gdy robotnik, Izrael Grosman, zajęty był napełnianiem balonu z wodą sodową, **nastąpiła eksplozja, zakończona śmiercią Grosmana.**

Należy zaznaczyć, że w tej samej fabryczce i w tem samem miejscu wydarzył się **przed pięciu laty** podobny wypadek, **zakończony śmiercią właściciela tej fabryczki, Hersza Faleka.**

—o—

Katastrofa lotnicza w Ołomuńcu.

Praga 27. sierpnia. (Tel. G. P.) Na lotnisku w Ołomuńcu wydarzyła się katastrofa samolotowa. Podczas ewolucji powietrznych **samolot „S. 2019" runął na ziemię, grzebiąc pod szczątkami** swego lotnika, który poniósł śmierć na miejscu.

—o—

FEJLETON „GAZ. POR." z 29. VIII. 1928

MAURICE DEKOBRA

Prezenty.

Maksym Chevrotot miał się spotkać ze swym przyjacielem Lenorme'm w barze „Columbia". Gdy Lenorme przybył na umówione miejsce, zastał swego przyjaciela siedzącego w kąciku z nawpół przymkniętemi oczyma i z wygasłem cygarem w ustach.

— Widzę, że myślisz o niebieskich migdałach — rzekł Fernand Lenorme, zwracając się do przyjaciela — Maksymie, bądź szczery i powiedz mi prawdę, czy masz znowu jakieś zmartwienie?

— Tak... Postanowiłem zerwać z Raymondą...

— Niemożliwe!

— A jednak... Znudziła mi się... Jej zazdrość... Zazdrość tej tygrysicy działa na mnie jak drapanie nerwów szorstką szczotką...

— Raymonda jest zazdrosna... To znaczy, że cię kocha...

— Możliwe... Ale nie zależy mi na tej miłości... Od pewnego czasu myślę ciągle o Adrjannie...

— O tej pięknej Adrjannie, byłej przyjaciółce lorda Dunbyie?

— Znasz ją?

— Bardzo dobrze nawet! Byliśmy sasiadami na jachcie przyjaciela mego Bremonteau w Cannes... Cudowna kobieta!

— Piękna... Ślicznie zbudowana...

— Postanowiłem dziś definitywnie sprawę tę załatwić... Chcę posłać dwa podarunki: jeden dla mej byłej kochanki, drugi dla przyszłej... Pomóż mi w wyborze symbolicznych prezentów... Chodźmy do Cartara, tego jubilera na Rue de la Paix...

Zajaśniały perły i brylanty w czerwonych futerałach, iskrzyły się drogocenne kamienie, a właściciel tych drogocenności z uśmieszkiem na twarzy polecał każdy klejnot jako rzecz nadzwyczajną.

— Coś na pożegnanie i coś na powitanie... — powtarzał jubiler. — Radzę panu wziąć ten pierścień z rubinem dla tej, którą pan żegna i ten szmaragd dla przyszłej pańskiej kochanki.

Maksym wzruszył ramionami.

— Panie Carte, pan jest dobrym kupcem, ale kiepskim psychologiem... Rubin jako symbol żałoby i szmaragd jako oznaka nadziei?... Nie, mój panie, to musi być coś innego...

Jubiler począł wyciągać nowe skarby. Nagle Fernand zwrócił się do swego przyjaciela

— Oto, czego szukamy... Ten złamany pierścień z brylantami będzie dla Raymondy oznaką, że wszystko zostało zerwane, a ten złoty łańcuch z brylantami powie Adrjannie, że serca wasze złączyły się ogniwem serdecznej przyjaźni. Rozumiesz?

Maksym nie wahał się już dłużej, wręczył jubilerowi dwie wizytówki i podał mu dwa adresy.

Po upływie trzech dni Fernand otrzymał list od swego przyjaciela, który prosił go o natychmiastowe przybycie do biura.

Maksym siedział przy biurku ogromnie zmartwiony.

— Co się stało, mój drogi?... Widzę, że jesteś bardzo przybity?

— Patrz! — rzekł krótko Maksym, wskazując na dwa listy.

Ferdynand wziął do ręki pierwszy list, pochodzący od Raymondy:

— **Mój najdroższy Maksymie! Nie możesz** sobie wyobrazić, jak bardzo mnie ucieszył twój prezent. Miałam wrażenie, że między nami wszystko już jest skończone i dlatego z drżeniem serca otworzyłam futerał z czerwonej skóry. Odrazu zrozumiałam symboliczne znaczenie tego łańcucha, usianego brylantami. Ty mnie kochasz! Bardzo, bardzo ci dziękuję. Nic nas teraz nie zdoła rozłączyć. Na wieki Twoja

Raymonda.

Fernand pokiwał poważnie głową. Maksym podał mu drugi list od Adrjanny:

— „Drogi Przyjacielu!... Dziękuję Ci za Twój prezent... On jest piękny i tak wielomówny! Ten złamany pierścień jest wszak symbolem naszej rozłąki... Może pan ma rację... Nie jesteśmy stworzeni dla siebie... Zostańmy wobec tego tylko dobrymi przyjaciółmi... Ściskam pańską dłoń.

Adrjanna.

Fernand po przeczytaniu tych listów westchnął z zakłopotaniem.

Maksym nie mógł pohamować swego zdenerwowania.

— Czy wiesz, co się stało? Ten jubiler jest skończonym durniem!... Pomylił adresy!...

Fernand uśmiechnął się ironicznie.

Maksym spojrzał na niego ze zdziwieniem i zapytał:

— Dlaczego milczysz?...

— Widzisz... Teraz mogę ci powiedzieć prawdę... Ja sam poszedłem przedwczoraj do Cartara i kazałem mu zamienić adresy...

Maksym cofnął się z przerażeniem:

— Jak śmiesz mi powiedzieć coś podobnego!... I tyś się odważył... ty... ty...

Fernand wziął spokojnie papieros z pudełka, stojącego na biurku i odparł obojętnym głosem:

— Tak, zdobyłem się na ten czyn, gdyż nie przypuszczasz chyba, że popieram twe zamiary w stosunku do Adrjanny.

— Dlaczego? Co ci na tem zależy?...

— Dlaczego?... Poprostu dlatego, że od trzech miesięcy jestem jej kochankiem.

Tłum. F. M.

Ze spraw miejskich.

Co znaczą dobre chęci bez braku orjentacji.

NAJWYŻSZA KONTROLA W MLECZARNI MIEJSKIEJ. — PODWÓRZE, FLASZKI I WODA. — HUMORYSTYCZNY WYMIAR KARY ZDRADZA NIEŚWIADOMOŚĆ KARZĄCEGO. - ZA ROK P. STRZELECKI NIE POZNAŁ PRAGMATYKI GMINNEJ.

Lwów, 28 sierpnia.

(Ad.) W ciągu rocznego urzędowania p. Strzeleckiego niejednokrotnie mieliśmy sposobność stwierdzić, jak dalece nie orjentował się on w gospodarce miejskiej, której ster mu powierzono. Poniżej przytaczamy następujący obrazek urzędowania p. Strzeleckiego, jako niepozbawioną humoru ilustrację, do jakich absurdalnych wyników doprowadza tego rodzaju **brak orjentacji w tak obszernej administracji, jaką jest zarząd gminy miasta Lwowa, i jak fatalnie takie wpadnięcia obniżają autorytet własny niefortunnego włodarza.**

Onegdaj p. Strzelecki z rozmachem, sobie właściwym, wpadł o godzinie wpół do 9-tej rano do Zakładu Aprowizacyjnego przy ul. Bema, w momencie właśnie, gdy w mleczarni miejskiej odbywała się **ekspedycja nabiału do miasta.**

Rozglądnąwszy się dokoła, surowym wzrokiem spiorunował zajętego przy ekspedycji funkcjonarjusza, wykrzykując zapalczywie:

— Dlaczego podwórze nie jest czysto pozamiatane i dlaczego nie ma na niem bruku?

Funkcjonarjusz z pełnym respektem przed najwyższą władzą nie mógł zauważyć, że nie leży w zakresie jego władzy brukowanie podwórza. Natomiast na pierwszą część pytania odpowiedział, że podczas ekspedycji nie można uniknąć zaśmiecenia, zaś **uporządkowanie i umiecenie następuje zawsze bezpośrednio po wysłaniu towarów do miasta.**

Niezadowolony tą odpowiedzią p. Strzelecki, wszedł do jednej z ubikacyj, w której zobaczył obficie lejącą się wodę. Nie zdając sobie widocznie sprawy do czego ta ubikacja służy, zapytał towarzyszącego mu funkcjonarjusza:

— Dlaczego tu leje się woda?

— Dlatego, ponieważ tu płucze się flaszki na mleko.

— Mimoto nie powinno być tutaj wody, zaopiniował arbitralnie p. Strzelecki, przyczem jednak nie pouczył funkcjonarjusza, w jaki sposób ma się bez wody odbywać mycie flaszek.

W rezultacie tej wizytacji mleczarni miejskiej kazał p. Strzelecki wytoczyć funkcjonarjuszowi, który miał nieszczęście znaleść się przed jego obliczem, **śledztwo dyscyplinarne za to, że podwórze nie było zamiecione i wybrukowane oraz, że flaszki płucze się wodą. Natomiast dyrektora Urzędu aprowizacyjnego, p. Stobieckiego, za te same przewinienia polecił obłożyć grzywną 50 złotych...**

Dla każdego, cokolwiek obeznanego z organizacją administracji miejskiej, sprawa ta stanowi prawdziwe curiosum. Nie trudno bowiem osądzić nawet laikowi, że nie należy do zakresu działania podrzędnego funkcjonarjusza n. p. brukowanie podwórza. Natomiast **według pragmatyki służbowej nie jest dopuszczalne karanie dorażną grzywną nietylko dyrektora Wydziału,** ale wogóle żadnego urzędnika etatowego, gdyż według pragmatyki służbowej dla urzędników gminnych urzędnik etatowy jest za wszelkie przewinienia odpowiedzialny w drodze dyscyplinarnej.

Okazuje się więc z powyższego, że albo p. Strzelecki w ciągu urzędowania **nie zaznajomił się z prymitywnymi przepisami pragmatyki służbowej w Magistracie lwowskim, albo też nie wiadomo mu było dotychczas,** że — dyr. Stobiecki **jest urzędnikiem etatowym.**

Czy przyjmiemy pierwszy czy drugi wypadek, konkluzja jest jasna: Człowiek tak dalece nieobeznany z ustrojem podległej mu instytucji, nie mógł, przy najlepszych chęciach, spełniać należycie swego zadania.

Córka skarży ojca o alimenty.

WYBRYKI HRABIANKI D' ANVERS.

Bruksela, w sierpniu.

(md) Przed kilku laty pokłóciła się **córka hrabiego d'Anvers,** jednego z najstarszych arystokratów belgijskich ze swym ojcem i **uciekła do aryża.** Ponieważ nie znała żadnego zawodu, przeto musiała się przebijać przez życie jak się dało. **Najpierw była modelką,** potem pomocnicą w fabryce porcelany, a wreszcie **panną sklepową** w pewnej masarni paryskiej. Pewnego dnia jednak znudziło jej się klepanie biedy, podczas gdy ojciec jej opływał w dostatki, zaskarżyła go o **płacenie jej 5000 franków pensji miesięcznie.**

Jako powód swojej ucieczki po dała panna d'Anvers, że znudziło jej się wygodne i beztroskie życie w domu rodzicielskim, że uważając, iż **także młoda arystokratka może się poświęcić jakiejś pożytecznej pracy, uciekła,** by to postanowienie swoje w czyn wprowadzić.

Tem swojem oświadczeniem zaimponowała nadzwyczaj sędziom paryskim, którzy bez długich rozpraw przyznali jej żądaną pensję.

Z życia prowincji.

Kronika jarosławska.

(Od naszego korespondenta).

Jarosław, w sierpniu.

Karygodny wybryk żakowski, czy zdziczenie? Od lekarza Dra p. Jana Dyszyńskiego otrzymujemy zażalenie, które ze względu na istotę czynu, a w szczególności sprawcy — zasługuje na publiczne napiętnowanie. Oto 21 bm. o godz. 9-tej wieczór udał się Dr. Dyszyński w towarzystwie szwagra do ciężko chorej autem. We wsi Szczytna został zasypany gradem jabłek i gruszek, a jedno jabłko uderzyło go w oko, tak, że istotnie cudem uniknął nieszczęśliwego wypadku. Jak się okazało później, sprawczyniami były: Zofja Kołodziej, Pióro Franciszka, Nalepa Franciszka i Misiąg Franciszka, przeciwko którym wniósł Dr. Dyszyński doniesienie karne do Prokuratury. Z przykrością podnieść należy, że jak nas informuje poszkodowany — sprawczynie są uczenicami seminarjum, wobec czego **wniósł również zażalenie do Dyrekcji seminarjum.** Komentarze zbyteczne, co do **wartości pedagogicznej tych przyszłych wychowawczyń!...**

Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, w sierpniu.

Dom „Żołnierza Polskiego". Przerobiona wedle planów inż. Stanisł. Podlaka b. austr. ujeżdżalnia wojskowa przy ul. Mickiewicza zostanie oddaną do użytku tutejszej załogi jako „Dom Żołnierza". Będzie tam kryty stadjon sportowy, pozatem jest projektowana scena i sala teatralna, czytelnia, bibljoteka, kasyno itd.

Uroczyste otwarcie tego sympatycznego przybytku towarzyskiego, który swe powstanie zawdzięcza miejscowej inicjatywie obywatelskiej — nastąpi jeszcze w roku bieżącym.

Rozbudowa Przemyśla. Wskutek przewlekłego załatwiania spraw pożyczkowych, przesłanych przez tutejszy komitet rozbudowy miasta Bankowi gospodarstwa krajowego we Lwowie zagraża miejscowemu ruchowi budowlanemu poważne niebezpieczeństwo. Niczem nieuzasadnione bowiem wstrzymywanie kredytów budowlanych przez wspomniany bank może spowodować przerwanie robót, znajdujących się w pełnym toku, a to wskutek braku środków obrotowych do kontynuowania pracy

Kronika kałuska.

(Od naszego korespondenta.)

Kałusz, w sierpniu.

Podpalenie: Dnia 24. sierpnia br. spłonęły skutkiem podpalenia 2 stogi siana stanowiące własność leśniczego H. Torosiewicza w Kopankach (powiat Kałusz). Sprawcy dotychczas nie wykryto. Przy pożarze interwenjowała O. S. P. salinarna natomiast O. S. P. miejska jak zwykle wyjechać nie mogła, dla braku pogotowia konnego.

Pioruny. Podczas szalejącej przed kilkoma dniami burzy, uderzył piorun w zabudowania dworu Żabin, nie wyrządzając żadnej szkody; natomiast spłonęły od pioruna zabudowania gosp. w Bednarowie koło kościoła, jako też willa naczeln. stacji z Ciężowa.

Budowa toru przemysłowego. Z powodu odkrycia pokładów wysokoprocentowego silwinu, przystępuje w najbliższym czasie Tow. Eksploatacji soli potas. („Tesp.") w Kałuszu do budowy toru przemysłowego Kałusz—Kropiwnik.

Rozbudowa dworca kolejowego w Kałuszu. W ślad za rozbudową „Tespu" — przystępuje również Dyrekcja kolejowa w Stanisławowie do rozbudowy dworca kolejowego w Kałuszu i przystąpiła do wykupna gruntów na budowę 2 nowych torów kolejowych dla pomieszczenia taboru kolejowego, jaki dotychczas dla braku pomieszczenia musiał być deponowany częściowo na stacji Krechowice, a częściowo na stacji Bednarów. Zamierzona jest również nadbudowa 1-go piętra na dotychczasowym budynku parterowym dworca.

NADESŁANE.

KRONIKA

28 Sierpnia
Wtorek
Augustyna, Aleks.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI:

Sobota 1. września o godz. 7.30 w. (na otwarcie sezonu) „Zygmunt August“, opera.

Niedziela 2. września o godz. 7.30 w. „Księżniczka Czardasza“ operetka.

Poniedziałek 3. września o g. 7.30 w. „Paganini“ operetka.

Wtorek 4. września o godz. 7.30 w. „Opowieści Hoffmana“ opera, występ W. Kaczmara.

Środa 5. września o godz. 7.30 w. „Między nocą a brzaskiem“, sztuka B. Katerwy.

*

Z Teatru Wielkiego. Po wakacyjnej przerwie rozpoczynają się przedstawienia w Teatrze Wielkim w sobotę 1. września. Na otwarcie sezonu, które zbiega się z otwarciem Targów Wschodnich, wystawiona będzie piękna opera narodowa Joteyki „Zygmunt August“. W partji tytułowej przypomni się publiczności lwowskiej po kilkuletniej przerwie, spędzonej na scenach warszawskiej i poznańskiej, znany dobrze z długoletniej pracy na scenie lwowskiej tenor opery p. Franciszek Bedlewicz, który ostatnio występował z ogromnem powodzeniem na pierwszorzędnych scenach w Ameryce Północnej. P. Bedlewicz został pozyskany na stałe w skład naszego zespołu operowego. Obsada innych partji niezmieniona, dyryguje kapelmistrz p. Leszczyński.

W niedzielę pierwsze w nowym sezonie przedstawienie operetkowe, na które przeznaczyła dyrekcja dawno niegraną ulubioną operetkę Kalmana „Księżniczka Czardasza“ w pierwszorzędnej obsadzie ról. Początek przedstawienia o godz. 7.30 wieczór.

Zniżki na przedstawienia w Teatrze Wielkim. Dyrekcja Teatru Wielkiego zawiadamia, że w sprawie zniżek dla Związków urzędniczych i zawodowych na przedstawienia w Teatrze Wielkim zgłaszać się należy do kancelarji teatru w godzinach od 5 do 6 wieczorem. Zniżki na przedstawienia dramatu, komedji i opery wynoszą 35 prc., na przedstawienia operetki 25 procent.

Sprzedaż biletów do Teatru Wielkiego rozpoczyna się od środy 29. sierpnia i odbywa się: w Kasie teatralnej w dnie powszednie od godz. 9 rano do 1 w południe i od godz. 4 popołudniu do 9 wieczorem, w soboty, niedziele i święta od godz. 9 rano do 12 w południe i od 2 pop. do 9 wieczorem, oraz w Kasie miastowej, w sklepie Delice (plac Marjacki 10), róg ul. Wałowej w dnie powszednie od godz. 9 rano do 4 popoł., w niedziele i święta od 10 rano do 2 popoł.

*

Teatr Mały: Zamknięty.

*

Kupony przedpłaty biletowej (zniżki) na miesiąc wrzesień wydaje się codziennie w Kancelarji Teatru Małego przy ul. Gródeckiej l. 2, w godzinach od 11-tej do 2-giej przedpołudniem, przyczem zaznacza się, że ze zniżek mogą korzystać tylko Związki i Stowarzyszenia.

*

Teatr Nowości: Zamknięty

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Noc szału“ oraz „Rin-Tin-Tin jako postrach puszczy“.
AVENUE: „Książę Orłow“.
CASINO: „Dziesięcioro przykazań“.
CHIMERA: „O miłość i honor“.
FATAMORGANA: „Żyd wieczny tułacz“.
GRAŻYNA: „Dziewczęta pod kontrolą“.
KOPERNIK: „Tarzan i złoty lew“, oraz „O wschodzie słońca“.
LEW: „Żar krwi zwycięża“.
MARYSIEŃKA: „Tarzan i złoty lew“, oraz „O wschodzie słońca“.
OAZA: „Niewolnica Demona“.
PAŁACE: „Znawca Kobiet“.
PASAŻ: „Tom Tayler“.
UCIECHA: „Grobowiec Maharadży“.

—o—

SZKOŁA IM. ŚW. JÓZEFA WE LWOWIE
Lelowela 9.

Wpisy do 4-roklasowej powszechnej szkoły męskiej, prywatnej, z prawem publiczności, odbywają się codziennie, od godz. 9—12 i od 2—6-tej.

Przy szkole jest również pensjonat dla chłopców, w wieku szkolnym, o którym bliższych informacji udziela dyrekcja szkoły. Dyrekcja.

—o—

WPISY I ZGŁOSZENIA

do Prywatnego Seminarjum Nauczycielskiego **im. St. Wyspiańskiego we Lwowie (z prawem publiczności)** na I, II i III kurs męski i od I—VI kursa żeńskie przyjmuje. Dyrekcja codziennie od 10—1. szej przedpołudniem i od 5—7 popoł. **ul. Długosza l. 9.** 6914-3

DODATKOWE POCIĄGI NA TARGI WSCHODNIE.

Lwów, 28. sierpnia.

Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie komunikuje: Na czas trwania Targów Wschodnich uruchomione będą **dodatkowe pociągi pośpieszne między Warszawą i Lwowem.** Pociąg pośpieszny Nr. 907 (odjazd z Warszawy 23.30, przyjazd do Lwowa 8.30) odejdzie z Warszawy w dniach 1, 8 i 11 września i przybędzie do Lwowa 2, 9 i 12 września. Pociąg powrotny Nr. 908 (odjazd ze Lwowa 22.25, przyjazd do Warszawy 10.05) odejdzie ze Lwowa w dniach 2, 9 i 12 września i przybędzie do Warszawy w dniach 3, 10 i 13 września.

*

ZAMKNIĘCIE PLACU WYSTAWOWEGO DLA PUBLICZNOŚCI.

Lwów, 28. sierpnia.

Z powodu rozpoczęcia zwózki i eksponatów i przygotowań do otwarcia Targów Wschodnich, **począwszy od środy, dnia 29. bm. do dnia 1. września br. włącznie plac Wystawowy będzie dla publiczności zamknięty.** Przepustki upoważniające do wejścia na plac w tym okresie wydaje Zarząd Targów Wschodnich.

*

W zastępstwie przebywającego zagranicą min. **Zaleskiego** przybędzie na otwarcie Targów Wschodnich podsekretarz stanu **dr. Alfred Wysocki.**

—o—

Obchód święta niepodległości w szkołach. W związku ze zbliżającą się rocznicą 10-lecia niepodległości państwa polskiego kuratorja szkolne zarządzą w szkołach powszechnych i średnich podjęcie odpowiednich przygotowań dla obchodu tej uroczystości. We wszystkich szkołach mają się odbyć akademje z odczytami i przedstawieniami historycznemi, poświęconemi wiekopomnej rocznicy.

Jedną z imprez Tygodnia Obrony Powietrznej i przeciwgazowej będzie „Wielka zabawa ludowa“, urządzona staraniem Komitetu w ogrodach Tow. Skała, w niedzielę dn. 2. września br. Nietylko względy propagandy, by szerzyć ideę LOPP. wśród jak najszerszych warstw społeczeństwa, ale też i wzgląd na uzyskanie jak największych funduszów na cele lotnictwa kieruje pracami organizatorów tej zabawy. To też zapowiada się ona wprost wspaniale. Cały szereg atrakcji i niespodzianek przygotowanych przewyższy pod każdym względem dotychczasowe zabawy tego pokroju. Poza stroną propagandową, w skład której wchodzić będą pokazy przyrządów ratowniczych, filmy itd., zjedzie na zabawę banda cyganów, krakowskie wesele, samolot będzie woził pasażerów, obok tego loterja fantowa, koło szczęścia, poczta, przejażdżki konne, balony itd. itd. Do tańca przygrywać będą dwie orkiestry — najpiękniejsze panie będą wyróżniane na konkursie piękności, a wieczorem zapłonie ogród sztucznemi ogniami, urządzonemi osobiście przez p. Pragłowskiego. Nie wątpimy, że ta inowacja w czasie Tygodnia LOPP. ściągnie tłumy publiczności, które zechcą się zabawić i przysłużyć się wzniosłemu celowi!

Kolonja chłopców II z Koropca wraca do Lwowa w środę rano, 29 bm. o g. 5.50. Poprzednio wróciły w doskonałym stanie po 6-tyg. pobycie partje z Koropca, z Petlikowiec star. i z Zaleszczyk (żeńska). Komitet Opieki nad zdrowiem młodzieży złoży niebawem dokładne sprawozdanie, należne społeczeństwu za życzliwe, ofiarne poparcie.

Opieka dentystyczna w szkołach średnich. Minist. oświecenia zamierza w nadchodzącym roku szkolnym rozszerzyć wydatnie pomoc dentystyczną dla uczniów szkół średnich państwowych, oraz pobudzić do szerszej akcji w tym zakresie szkoły prywatne. Według ostatnich zestawień opieka dentystyczna nad zębami uczniów istnieje obecnie w Polsce w 30 proc. szkół średnich państw. i 11 proc. średnich szkół prywatnych.

Zwracanie listów niedoręczonych. Min. poczt i telegrafów zwróciło uwagę dyrekcji pocztowych, aby listy niedoręczone adresatom były w ciągu trzech dni zwracane. Listy polecone muszą być zwracane nadającemu osobiście.

Opłaty w korpusie kadetów. Wkrótce ukaże się rozkaz p. min. Spraw Wojsk. regulujący wysokość opłaty rocznej w korpusach kadetów. Opłata ta z dn. 1. września 1928 wynosić będzie 1200 zł. rocznie.

Rugi w magistracie lwowskim. Zgłosił się w naszej redakcji p. st. radca Józef Bałaban i w związku z notatką o rugach w magistracie lwowskim prosił o wyjaśnienie, że nie został wcale przeniesiony w stan spoczynku. P. Bałaban wyraził przypuszczenie, że wiadomość powyższa dotyczy prawdopodobnie urzędnika kancelaryjnego magistratu p. Karola Bałłabana.

(—) Kradzież mieszkaniowa. Tomasz Bukowina, zam. przy ul. Żółkiewskiej 45 doniósł policji, że nieznany sprawca dostał się do jego mieszkania i skradł garderobę wartości 400 zł.

(—) Aresztowania. Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Adama Sułę i Władysława Kusika za kradzież motoru elektrycznego wartości 300 zł. na szkodę fabryki Zieleniewskiego, oraz Bernarda Kobera za kradzież szala na pl. Krakowskim na szkodę Heleny Kleparz.

(—) Zamach samobójczy służącej. W realności przy ul. Kurkowej 1 zażyła wczoraj w zamiarze samobójczym 32-letnia służąca Tekla Sygnałowicz dużą dawkę weronalu. Przyczyną zamachu samobójczego była zawiedziona miłość.

(—) Upadek robotnika do kanału. W czasie robót kanałowych na pl. Misjonarskim wpadł wczoraj do kanału głębokiego na 7 m. robotnik Kazimierz Rybka i doznał ciężkich obrażeń tak, że Pogotowie ratunkowe musiało go odwieźć do szpitala.

(—) Fatalne skutki nieodpowiedniej zabawy. Przy ul. Pilnikarskiej 8 bawiła się wczoraj na balustradzie 7-letnia Zosia Ochowicz, a pośliznąwszy się upadła na posadzkę i doznała uszkodzeń na całem ciele. Odwieziono ją do szpitalika św. Zofji.

—o—

Uboga staruszka, 35 lat licząca, kaleka, ma amputowane nogi i uszkodzoną rękę, wskutek czego jest zupełnie niezdolną do pracy, prosi o łaskawą pomoc. Datki skierować należy do Administracji, dla staruszki kaleki.

Wytwórnia „Wagon“ w Ostrowie Wlkp.

przemieniona w kolejowe warsztaty wagonowe.

BĘDZIE PRZYJMOWAŁA ZAMÓWIENIA TAKŻE OD INSTYTUCJI I OSÓB PRYWATNYCH.

Poznań, w sierpniu.

Byłą wytwórnię „Wagon“ w Ostrowie Wielkopolskim, przemienioną w Warsztaty wagonowe polskich kolei państwowych, przeznaczyło Ministerstwo Komunikacji do naprawy wagonów osobowych i towarowych.

Warsztaty te tworzyć będą osobne przedsiębiorstwo polskich kolei, pracujące na zasadach przemysłowo - handlowych. Na zlecenie Ministerstwa komunikacji będą warsztaty te wykonywały także budowę nowych wagonów i wyrabiały różne zapasowe części wagonowe, oraz przedmioty inwentarjalne, a ponadto **będą też przyjmowały zamówienia od instytucji państwowych, samorządowych, oraz osób prywatnych.**

Dno nędzy. Naprawdę złotemu i nigdy niezawodzącemu sercu Czytelników naszych polecamy wdowę po poważnym rzemieślniku lwowskim, matkę legjonisty i obrońcy Lwowa, który zmarł z odniesionych ran — znajdującą się obecnie w ostatniej nędzy, czu śmierci głodowej. Nieszczęśliwa staruszka jest nadto ciężką kaleką, tak, że zupełnie najdrobniejszej nawet kwoty nie jest w możności zapracować. Datki przyjmuje Administracja dla „Matki obrońcy Lwowa“.

—o—

Z kraju.

Przeniesienie dyrekcji kolejowej. Min. komunikacji opracowuje projekt przeniesienia dyrekcji kolejowej radomskiej do Chełma. W związku z tem, projektuje się wybudowanie w Chełmie gmachu, jakoteż mieszkań dla 200 urzędników dyrekcji radomskiej.

Wieże obserwacyjne K. O. P. Przy wszystkich posterunkach straży granicznej zbudowane mają być wkrótce specjalne wieże obserwacyjne na wzór wież strażnic K. O. P. na pograniczu wschodniem. Budowa wież obserwacyjnych umożliwi naszej straży granicznej skuteczniejsze zwalczanie przemytnictwa.

Stolica ma temperament. Wczorajsza niedziela w Warszawie obfitowała w niezwykłą ilość zajść i bójek. Pogotowie ratunkowe zaopatrzyło 37 osób pobitych i rannych.

—o—

Ze świata.

Emigracja polska do kraju Burów. W ciągu ostatnich kilku miesięcy wzrósł znacznie ruch emigracyjny z Polski do Afryki Południowej. Emigracja koncentruje się w ośrodkach miejskich Kapsztadt i Joanisberg. W związku z tem projektowane jest otwarcie polskich placówek konsularnych w tych miastach.

Barbusse i Gorki ciężko zachorowali. Znajdujący się obecnie w Niźnim, pisarz francuski Henri Barbusse zachorował na grypę, przyczem temperatura jest bardzo wysoka. Równocześnie pogorszył się stan zdrowia Gorkiego, który przybył do Moskwy.

—o—

GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 27. sierpnia. (Tel. G. P.) a) Papiery państwowe: 5 proc. pożyczka dolarowa (dolarówka) 92, 5 proc. pożyczka konwersyjna 67, 5 proc. pożyczka kolejowa 1925 61 1/2. 10 proc. kolejowa 104, 8 proc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Banku Rolnego 94, 8 proc. Obligacje Banku Gosp. Kraj. 94.

b) Waluty i dewizy: Holandja 356.60, Londyn 43.17, N. Jork 8.88, Paryż 34.74, Praga 26.36, Szwajcarja 171.25, Sztokholm 238.15, Wiedeń 125.35 1/2, Włochy 46.47.

Warszawa 27. sierpnia. (Tel. G. P.) Bank Polski 183, Bank Przemysłowy 110, Bank Zachodni 33 1/2, Firlej 68 1/2, Węgiel 97, Nobel 33, Fitzner 41 1/2, Modrzejów 42, Ostrowiec I. B 127, II. 121, Parowóz 43, Starachowice 54 3/4, Borkowski 17 1/4, Klucze 705.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków 27. sierpnia. (Tel. G. P.) b. Polski 180.56, Zieleniewski 134, Siersza 145.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 27. sierpnia. (Tel. G. P.) Amsterdam 283.97, Belgrad 12.47 7/8, Berlin 168.83 1/2, Bruksela 98.47, Budapeszt 125.53, Bukareszt 4.32, Kopenhaga 189, Londyn 34.385, Madryt 117.65, Medjolan 37.010 3/4, N. Jork 708.25, Oslo 189, Paryż 27.63 7/8, Praga 2098 1/4, Sofja 5.10, Sztokholm 189.57 1/2, Warszawa 79.67, Zurych 136.36, Ameryk. 705, Niemieckie 168.55, Francuskie 27.56, Jugosłow. 1241, Czeskie 2095 3/4, Węgierskie 123.45, Angielskie 34.29, Renta majowa 0.721, Renta lutowa 0.720, Renta kor. 0.721, Dunaj Adria 83, Baukverein 26.10, Bodenkredit 111.80, Kreditanst. 60.50, Anglobank 25.30, Kompas 0.88, Laenderbank 32, Kolej Północna 110.50, Zivnostenska 113 1/2, Czerniowce 83.60, Austr. kol. państw.

KOBIETA W DOMU I SALONIE



-GAZETA PORANNA SWOIM CZYTELNICZKOM-

Nr. 148. Dodatek tygodniowy do Nr. 8605 z dnia 29. sierpnia 1928.

Pod redakcją JANINY PELEŃSKIEJ.

POGADANKA.

Lwów, 28 sierpnia.

W poprzedniej naszej pogadance poruszyliśmy problem, jakie podstawy materjalne winno mieć małżeństwo, aby mu można było wróżyć jeśli już nie świetne, to przynajmniej nie fatalne horoskopy na przyszłość. Obecnie zamierzam przypatrzeć się wraz z Wami Miłe Panie temu problemowi dokładniej, bardziej zbliska.

Już poprzednio zgodziłyśmy się, że aby małżeństwo z punktu widzenia praktycznego mogło być zawarte bez obawy poważnych konfliktów życiowych, winno mieć bezwarunkowo zapewnione minimum egzystencji. Gdzie tego zabezpieczenia niema, jest karygodną lekkomyślnością zawierać małżeństwo. I tu znowu rozsądek i uczciwość nakazują zdać sobie jasno sprawę z sytuacji: — czy dane warunki pozwalają spodziewać się po dłuższym, czy krótszym przeciągu czasu takiej poprawy finansowej, że będzie można na niej ugruntować egzystencję, czy też widoków takich niema. W pierwszym wypadku, jeśli istnieje wzajemna skłonność i harmonja, należy uzbroić się w cierpliwość i czekać. Taki okres wyczekiwania jakkolwiek zapewne przykry dla dwojga ludzi, pragnących jak najrychlejszego połączenia, nie jest pozbawiony także stron dodatnich. Jest on niejako ogniową próbą trwałości uczucia, daje sposobność dokładniej poznać się wzajemnie, zniwelować te przeciwności charakteru i upodobań, które mogłyby zagrażać szczęśliwemu pożyciu małżeńskiemu, — nauczyć się wzajemnie uzupełniać.

W wypadku drugim zdrowy rozsądek powiada, że niema celu przedłużać życia pragnień, które nie mogą być urzeczywistnione. Wtedy jedynie wskazane jest, jak najwcześniej oderwać serce od marzeń, które muszą pozostać tylko mrzonkami, przezwyciężyć skłonność, zanim ona zanadto silnie ogarnie naszą istotę. Jakkolwiek takie wyrzeczenie się wymaga częstokroć bolesnej walki wewnętrznej, to jednak pozwolę sobie na twierdzenie, że nie wierzę, aby dochodziło ono aż do miary tragedji, jeśli taka rewizja skłonności i warunków jej zrealizowania dość wcześnie zostanie podjęta. Bo o ile w całej pełni wierzę w potęgę miłości, to przyznaję, że na punkcie miłości na śmierć i życie od pierwszego spojrzenia, jestem zdecydowanym niedowiarkiem.

Zapewne, że pociąg wzajemny może się objawić bardzo silnie od pierwszej chwili poznania, ale nie jest to jeszcze to uczucie, które ogarnia bezapelacyjnie całą naszą istotę i za żadną cenę wyrugować się nie da.

Jeśliby w ślad za takiem silnem pierwszem wrażeniem nastąpiła refleksja, powołanie trzeźwego rozumu na arbitra, czy temu pociągowi wolno dać folgę, zaś w razie negatywnego wyroku wyciągnięto należyte konsekwencje, to jest nie kontynuowano stosunków, mogących przynieść tylko ból i rozłąkę, to obeszłoby się tak dla jednej jak dla drugiej strony bez tragedji.

A teraz z kolei zastanówmy się nad tem, jakie są najzdrowsze podstawy materjalne małżeństwa. Tu trzeba przyznać, że mimo równouprawnienia zawodowego kobiet, najbardziej normalnie przedstawia się stosunek taki, że mąż dostarcza środków materjalnych na utrzymanie domu, żona zaś jest zarządczynią i szafarką tego kapitału, przynosi swoje staranie i swoją pracę organizacyjną. Nie wyklucza to zapewne sukursu ze strony żony, czy to w formie jakichś rent od majątku, czy w formie jej zarobków osobistych. Jednakowoż bezwzględnie zdrowy jest tylko taki stosunek, gdy dochody męża zasadniczo mogłyby wystarczyć, choćby z pewnemi ograniczeniami, na utrzymanie domu, gdyby tamte inne źródła zawiodły.

Nad tem powinny się zastanowić te kobiety, które pracują samodzielnie w jakimś zawodzie. Trzeba sobie powiedzieć bez fałszywych aspiracyj emancypacyjnych, że praca poza domem kobiety zamężnej nie jest postępem społecznym, ale niedomaganiem finansowem ustroju społecznego, tkwiącem w tem, że w obecnych warunkach bardzo często mąż nie może zarobić tyle, aby mógł dostatnio utrzymać rodzinę.

Zasada, że miejsce żony jest w domu, jednak i dziś nie straciła swojej racji, a zawodowa praca kobiety zamężnej jest czemś anormalnem, niewskazanem, zwłaszcza jeśli nie ma się tu do czynienia z wyjątkowo naprawdę uzdolnioną lub wyszkoloną intelektualnie stojącą jednostką, której praca dla społeczeństwa ma rzeczywiste walory oraz jest szczególniej intratna. Mam tu na myśli utalentowane lekarki, profesorki, kobiety oddające się poważnej pracy naukowej itp.

Uważam za rzecz naturalną, że takiej kobiety małżeństwo nie powinno pozbawiać indywidualności, by byłoby to ze szkodą i dla niej samej i dla społeczeństwa. Lecz i tu kwestja utrzymania domu powinna być jasno postawiona.

Nie byłoby zdrowem, gdyby kobieta w takim wypadku pokrywała albo zupełnie, albo w przeważnej części wydatki domowe. Takie korzystanie mężczyzny z zarobków żony dla utrzymania siebie i rodziny, byłoby czemś niemoralnem, czemś poniżającem go w oczach własnych i w oczach żony i świata. Mężczyzna nie może być tylko mężem pani doktorki, czy profesorki. Powinien mieć stanowisko równorzędne i powinien pokrywać co najmniej dwie trzecie wydatków domowych. Nie wolno mu, jeśli chce zachować dla siebie samego szacunek, pozwalać żonie na utrzymywanie domu, obracając swoje dochody na własną tylko osobę, na rozrywki i rzeczy luksusowe.

Raczej przeciwnie dochody żony mogą być użyte na rzeczy zbędne, na korzystanie z rozrywek kulturalnych, teatry, koncerty, wyjazdy letnie, wycieczki itp.

Kwestja rozdziału obowiązków materjalnych powinna być w takiem małżeństwie omówiona i ustalona naprzód bez fałszywego wstydu i sentymentalizmu.

Abstrahując od powyżej omówionych wypadków, gdzie kobieta wykonuje rentowny fach, jest naprawdę samodzielnym przeciwnikiem, przeważnie do pracy zawodowej zmusza kobiety potrzeba zapewnienia sobie egzystencji, jest to poprostu, najczęściej licho płatna, praca dla chleba.

Jeśli w takich warunkach pracująca kobieta zamierza wyjść zamąż i dalej pozostać na posadzie, to powinna naprzód również na trzeźwo, wraz ze swoim przyszłym z ołówkiem w ręku uczynić dokładny rachunek. Pierwszą podstawą tego rachunku będzie, co już podkreśliłam kilkakrotnie, czy dochody męża wystarczą choćby na najskromniejsze utrzymanie domu. Gdy ten pierwszy obrachunek wypadnie potwierdzająco, trzeba obliczyć, czy zarobek żony przynosi tyle, że opłaci się przy uwzględnieniu tej okoliczności, że wydatki domowe będą zapewne większe jeśli pani w domu nie będzie, a gospodarstwo opierać się będzie na służącej. Należy przytem nie zapominać, że w domu, w którym brak przez cały dzień troskliwej ręki i troskliwej myśli pani i gospodyni, nigdy nie panuje taka prawdziwie miła, prawdziwie ciepła atmosfera, że zakradają się doń zawsze zaniedbania i obcości, że zwłaszcza gdy są dzieci, odczuwać one muszą brak opieki matczynej. Nie wolno także zapomnieć o tym fakcie, że takie łączenie w jednej osobie pracy zawodowej i obowiązków gospodyni jest nader absorbujące i tylko wyjątkowo silna konstytucja fizyczna i moralna może temu bez szkody dla siebie i bez szkody dla domu podołać.

Dlatego w naradzie takiej przedślubnej bardzo poważnie powinna być rozważona aktualność zrezygnowania z zarobku zawodowego żony. Jakkolwiek jednak wypadnie ta decyzja, zawsze musi ona być brana pod uwagę pod tym kątem widzenia, że podstawy materjalne domu nie powinny zostać zachwiane na wypadek, gdyby przybytek w rodzinie lub też choroba nie pozwoliły kobiecie nadal pracować zawodowo.

J. P.

Z dziedziny mody.

Nowości eleganckiej toalety.

Lwów, 28 sierpnia.

W Paryżu kobieta światowa nadzwyczaj subtelnie różniczkuje strój przeznaczony na wszelkie specjalne okazje i godziny dnia.



Fantazyjna chusteczka na ramiona.

W mniejszych środowiskach, gdzie należy się więcej kierować względami praktycznymi, zróżniczkowanie to nie jest tak wyraźne. Niemniej granica dość wyraźna dzieli skromną suknię przedpołudniową, praktyczną, od sukien wizytowych, które obejmuje się ogólnem mianem popołudniowych. Pod to pojęcie podpadają wszystkie toalety nieco strojniejsze od skromnych sukienek codziennych, nie zaś tak strojne, jak toalety wieczorowe.

Bądź co bądź taka suknia popołudniowa może tak samo służyć do teatru lub na koncert, jakoteż na przyjęcie wieczorne. Głównem odróżnieniem jej od toalety wieczorowej są długie rękawy i skromne wycięcie przy szyji. Pozatem mniej strojne jest także przybranie.



Elegancka torebka z srebrnej mory z nowym fermoarem.



Suknia popołudniowa z crepe reversible z efektem strony matowej i lśniącej. Modna miękka szarfa nadaje toalecie cechę nowości.

Pomimo tych ograniczeń nowe suknie popołudniowe odznaczają się wielkim wdziękiem i estetyką. Można do nich zastosować ozdoby z haftów, jednakowoż trzeba pamiętać, aby nie było ich zawiele. Wdzięczne szarfy, kokardy i chusteczki z materjałów wzorzystych lub gładkich, stanowią główną ich ozdobę, ożywiają toaletę nowymi tonami barw i rozmaitością linji.

Nowością jest używanie chusteczki, której siedzibą dotychczas było obramienie szyji, także jako fantazyjnej opaski no biodrach. Przypomina to wdzięk hiszpańskiej tancerki i szczególniej dla młodocianej, smukłej postaci, jest nader korzystną nowością.

Co do materjałów to nadal stosuje się w wysokim stopniu dwutonowość nietylko w barwie, ale i w połysku. Kontrastowy efekt jedwabiu i aksamitu wyzyskuje się obecnie w bardzo szerokiej mierze. Niemniej dwustronne materje, kombinowane stroną matową i świecącą, bardzo szczęśliwie a dyskretnie ożywiają toaletę. Jasna chusteczka lub szarfa bardzo ładnie odświeża ciemny materjał sukni. Często stosowanym efektem jest zahaftowana bluzka do spódniczki gładkiej z tego samego materjału.

Nowością bardzo charakterystyczną dla nowego sezonu jest wprowadzenie staniczka wciętego z krótkim stanem. Taki staniczek zahaftowuje się lub przybiera haftem, spódniczka zaś doń bywa gęsto marszczona i szeroka, przeważnie o nierównej długości dolnego obwodu, co nadaje toalecie i jej właścicielce pikanterji i wdzięku.

Nie można jednak zapominać, że tego rodzaju skrócona talja nadaje się tylko dla osób smukłych, nie może zaś być bezkarnie zaadaptowana przez panie korpulentniejsze. Przy średniej tuszy maskuje się bujniejsze kształty wielką obfitością materjału na spódnicy, tak, że nowa toaleta w tym stylu zaczyna przypominać modę z czasów cesarzowej Eugenji.

Całą pociechą dla pań dalekich od idealnej smukłości jest w tem, że obecnie minęły czasy wyłącznego i jednego kierunku mody. Żaden rodzaj nie jest jedynie uprawnionym. Powinny z tego korzystać panie o pełniejszych kształtach i nie troszcząc się o to, aby stosować się w swem ubraniu do „dernier cri", wybierać dla siebie toalety o linjach prostych, które stanowczo zawsze wydłużają i wysmuklają sylwetkę.

Nina.

Z hygjeny i pielęgnowania urody.

Choroba czy złe wychowanie?

Co warto wiedzieć o czkawce i ziewaniu.

Lwów, 28 sierpnia.

Jest rzeczą pewną, że żadna z przypadłości fizycznych nie należy do przyjemności.

Niezawodnie przykrą rzeczą jest mieć zepsuty żołądek, czy ból głowy lub zębów. Ale w każdym razie są to dolegliwości których przyczynę znamy, które trwają przez pewien czas i po pewnym czasie ustają.

Ale bywają innego rodzaju objawy, które na pozór niewinne, dają się jednak przykro odczuwać raz dlatego, że nie zdajemy sobie jasno sprawy, skąd pochodzą, powtóre, że zjawiając się nagle i niespodziewanie wprowadzają nas często w zażenowanie, bo w towarzystwie bywają zazwyczaj osądzane jako oznaki złego wychowania i braku kultury.

Do takich objawów należy czkawka i ziewanie. Jedno jak drugie robi, jak wiemy, na otoczenie fatalne wrażenie.

Bezwątpienia, jeśli tak jeden jak drugi objaw występuje sporadycznie bez poważniejszej przyczyny, może być opanowany wolą i na czas stłumiony. Jednak nie zawsze czkawka lub ziewanie jest sprawą tak niewinną, często jest ono tylko zewnętrzną oznaką procesów chorobowych, których lekceważyć się nie powinno.

Poznanie przyczyny tych objawów pozwoli łatwiej stłumić je w wypadku pierwszym, skorzystać z nich jako z ostrzeżenia w drugim.

Czkawka jako akt mimowolny jest wywołana skurczami osierdzia i przechodzi niekiedy w chroniczne, bardzo uporczywe i przykre cierpienie. Bardzo często jest czkawka objawem nerwowym, który występuje szczególniej po gwałtownych wzruszeniach psychicznych. Taka histeryczna czkawka bywa nieraz bardzo uporczywa, lecz bywa także natury innej, gdy jest wywołana przez organy, sąsiadujące z osierdziami, występuje mianowicie szczególniej często przy zaburzeniach żołądkowych, a także przy zapaleniu opłucnej. Czkawka może również pozostawać w związku z zaburzeniami mózgowymi lub stosu pacierzowego, wskutek oddziaływania tych ognisk chorobowych na nerw dochodzący do osierdzia. Na takie podrażnienie nerwu osierdzia wskazuje także czkawka, występująca przy grypie.

Gdy niema poważniejszej przyczyny chorobowej, czkawka przechodzi sama przez się. Istnieją też rozmaite, ogólnie znane sposoby dla powstrzymania tego żenującego objawu. Najskuteczniejsze bywa wstrzymanie oddechu lub wypicie szklanki zimnej wody. Tak że nagle przestraszenie jakimś niespodziaym okrzykiem, lub uderzeniem chorego sprowadza ustanie czkawki.

Niektórzy twierdzą, że skutecznie działa nieruchome wpatrzenie się w jakiś błyszczący przedmiot, np. w trzonek noża.

Przy nerwowej czkawce jest wskazane żywe zajęcie czemś uwagi chorego, a także leczenie suggestją lub hypnozą.

Jeżeli czkawka jest spowodowana cierpieniem organicznem, to poza leczeniem chorego organu, (żołądka, opłucnej itp.) stosuje się środki uspokajające. Również bywa stosowane oddziaływanie na nerw osierdzia za pomocą prądu elektrycznego.

Mniej powszechnie jest wiadome, że i ziewanie może być objawem chorobowym zazwyczaj. Przypisuje się je znużeniu lub znudzeniu i potępia się ostro, jeśli ktoś pozwoli sobie na ziewnięcie w towarzystwie. To też staramy się usilnie opanowywać ziewanie jeśli nie jesteśmy sami, zaś w tym ostatnim wypadku pozwalamy sobie na nie z całą przyjemnością. Przyczynia się do tej satysfakcji rozpowszechnione mniemanie, że ziewanie jest zdrowe, jako równoznaczne z głębokiem oddechaniem. Bliższe bodźce wewnętrzne, sprowadzające ziewnięcie, nie są jeszcze dokładnie zbadane i przedstawiają kwestję sporną. Większość badaczy przyjmuje zasadę, że jest to akt, do którego impuls wynhodzi z systemu nerwowego. Ponieważ zaś ziewanie występuje przy tego rodzaju stanach jak znużenie, nudy lub głód, można przyjąć, że impulsy te mają związek z psychiką.

Ludzie nerwowi, szczególniej zaś skłonni do histerji, ziewają nieraz ustawicznie i zdarza się często, że działa to zaraźliwie na otoczenie, tak, że całe towarzystwo zaczyna niepowstrzymanie ziewać.

Takie nerwowe ziewanie może być bardzo żenujące, to też należy się starać, aby się go pozbyć. Przy dobrej woli i wytrwałości nie jest zazwyczaj zbyt trudne. Bardzo dobry skutek osiąga się przez codzienne systematyczne ćwiczenia oddechowe. Niemniej należy tu stosować autosuggestję: nakazem woli nie pozwolić sobie na ziewanie.

Niekiedy jednak ziewanie jest objawem chorobowym. Występuje ono przy znacznej utracie krwi, przy udarach mózgowych, anemji, migrenie i wogóle w wypadkach niedostatecznego lub nie regularnego dopływu krwi do mózgu. Wtedy ustaje wraz z usunięciem przyczyny. Są to jednak wypadki niezbyt częste, dlatego w zasadzie, jeśli wystrzegamy się ziewania, to głównie z obawy, aby nie uważano nas za ludzi źle wychowanych.

Alfa.

Mały fejleton.

Gdy kończą się piękne dni wakacyjne.

Lwów, 28. sierpnia.

Dwa miesiące wakacyjne, dni nieograniczonej, niczem nie krępowanej swobody w umyśle i sercu dziecka wydają się czemś, co będzie trwać wiecznie, co nigdy się nie skończy... A oto w tę pełnię radości życia, złotej wolności, wkrada się cień. Rzuca go data kalendarzowa, z poza której nagle wysuwa się budynek szkolny.

I chylą się jasne i ciemne główki jakby na nie spadło nagle ciężkie brzemię... I zrozumieć nie mogą, skąd to się wzięło, jakim sposobem, po wczorajszej swobodzie, dziś już zaraz zrana trzeba z pospiechem i przymusem pakować do szkoły książki i zeszyty, przełykać czemprędzej śniadanie i pędzić do szkoły, zasiadać w ciasnych ławkach dusić się w czterech ścianach.

Jakby kto odciął ten piękny swobodny czas wakacyjny od tego nowego życia pracy i nauki, jakby kto ptaka, bujającego na wolności, zamknął odrazu z powrotem do klatki, jakby po pełnej jasności zapanowała głęboka noc.

Czy dzieci nasze muszą w tak przykry sposób odczuwać powrót do nauki szkolnej? Sądzę, że nie... A jeśli tak jest, to nasza, to dorosłych w tem wina.

W mocy naszej leży dzieciom to przejście ułatwić, uczynić im je nawet pożądanem. Tylko trzeba te młode duszyczki ująć miękką, łagodną dłonią i podprowadzić je naprzód już myślą tam, gdzie się po niejakim czasie znajdą z całą swą istotą fizyczną.

Gdybyśmy już tak niejaki czas przed skończeniem wakacyj zaczęli kierować uwagę dziecka na szkołę, zapytywać o kolegów czy koleżanki, nauczycieli i nauczycielki. Nie wprost nie widocznie, ale tak, aby to dziecko samo wróciło do zainteresowań, których szkoła z pewnością nie mało nastręcza... Tylko trzeba w to koło wprowadzić tok jego myśli, a pójdzie ono już po nich chętnie, obudzi się w dzieborów do pisania? A gdyby tak jakiś podarek pobudził jeszcze radosne zacku pewna tęsknota do tego życia szkolnego, które ma przecież wiele, bardzo wiele powab. Dowodem tego jest, że młodzież po ukończeniu szkół opuszcza z żalem te mury, w których spędziła szereg lat, że czasy szkolne przez całe życie wspomina się najmilej.

Trzeba więc tylko umiejętnie i w odpowiednim czasie obudzić na nowo w dziecku zainteresowanie szkołą, wysunąć ją znów na jego horyzont, by się zbliżało jak obraz jasny, ciszą marzenia ubarwiony.

I jak to zrobić?

Gdyby tak na kilka dni przed rozpoczęciem kursu zachęcić dziecko do uporządkowania swych objektów szkolnych, półek na książki, zeszytów, przyinteresowań? Nowy kałamarz, piórnik lub coś podobnego, coby się chciało jak najprędzej już używać, pokazać towarzyszom?

Takie przygotowanie sprawi, że dziecko pierwszego dnia szkolnego nie będzie oczekiwało jako dnia sądu, ale przeciwnie z radością i niecierpliwością. Przywitanie z kolegami czy koleżankami dopełni tej radości, a jeśli jeszcze rozumny nauczyciel czy nauczycielka mieć będzie na pamięci, że dzieciom przybyłym w te mury z słonecznych pól, z słonecznej swobody wakacyjnej, nie należy ukazywać szkoły pod postacią smoka, który je chce pożreć, jeśli potrafi im i te ściany szkolne rozjaśnić serdecznem ciepłem, zrozumieniem i odczuciem tych młodych duszyczek, to powrót do szkoły będzie radosny, a cały rok szkolny rozjaśniony światłem wzajemnego porozumienia.

An-ka.

26.70, Cement 70 1/2, Poldi Huette 158.75, Rima 132, Siersza 11.31, Zieleniewski 109, Apollo 182 3/4, Fanto 8.90, Karpaty 27.95, Galicja 71.50, Schodnica 10.30,

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 27. sierpnia. (Tel. G. P.) Paryż 20.28, Londyn 25.20 3/8, N. Jork 5.1932 1/2, Belgja 72.22 1/2, Włochy 25.19 1/2, Hiszpanja 86.52 1/2, Holandja 208.22 1/2, Berlin 123.82 1/2, Wiedeń 73.20 Sztokholm 139.05, Oslo 138.60, Sofja 3.75 Praga 15.39, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.56 1/2, Białogród 9.13, Ateny 6.74, Konstantynopol 2.66 1/2, Bukareszt 3.17 1/2, Helsingfors 1308 1/2.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 27. sierpnia. (Tel. G. P.) Notowań nie otrzymano z powodu zaburzeń atmosferycznych.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 27. sierpnia. (Tel. G. P.) N. Jork 4.8525, Kanada 4.8493, Holandja 1210.50, Francja 124.27, Belgja 34.90, Włochy 92.68, Niemcy 20.356, Szwajcarja 25.203, Hiszpanja 29.18, Danja 18.187, Szwecja 18.127, Norwegja 18.190, Portugalja 107.25, Helsingfors 192.90, Praga 163.68, Wiedeń 34.12, Warszawa 43.30.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów 27. sierpnia.

Tendencja chwiejna. Kursa utrzymane. Obrót średni.

WALUTY: Dolary ameryk. 8.89.00—8.89.50, dolary kanadyj. 8.82.00—8.82.50, korony czeskie 0.26.25—0.26.50, szylingi austr. 1.25.33—1.25.66, leje 0.05.50—0.05.66, franki francusk. 0.34.50—0.34.80 franki szwajcarskie 1.71.50—1.71.75, funty szterlingi 43.40.00—43.70.00, czerwieńce sow. za jeden 25.50—26.60.

ZŁOTO: 20 koron 36.40.00—36.70.00, 20 franków 34.40.00—34.70.00, 20 marek niem. 42.40.00—42.70.00, 10 rubli ros. 46.80—47.20.

SREBRO: Kor. austr. 0.67.50—0.67.75, **5 kor. austr. 3.46.00—3.54.00, flor. austr. 1.73—1.75, ruble rosyjskie 2.80—2.88,** kopiejki za rubel 1.40—1.44.

OGŁOSZENIA.

MATRYMONIALNE.
12 groszy za wyraz.

SAMOTNA, wiek średni, ma posadę i mieszkanie, pozna w celu matrym. mężczyznę na stanowisku. Listy do Administr. „Porannej" pod „Solidna". 6947-2

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

PIERZE
WŁADYSŁAW WEBER Lwów BATOREGO 2

KŁĄCZE IRYSÓW sztuka 20 gr., 100 sztuk 15 zł.; sadzonki bzu po 35—50 gr., 100 sztuk 30—40 zł., do nabycia w godzinach rannych, ul. Piaskowa 11 a.

BORYSŁAW. Realność w centrum ulicy Pańskiej, 13 ubikacji, 5 wolnych pokoji z komfortem za 7.500 dolarów do sprzedania. Czynsz wynosi 8.000 rocznie. Biuro Pośrednictwa, Drohobycz, Pilsudskiego 2. 6959-3

HOTEL, kawiarnia i restauracja kompletnie urządzone we wielkiem mieście wschodniej Małopolski do sprzedania. Biuro Pośrednictwa Drohobycz, Pilsudskiego 2. 69603

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI „WŁASNA STRZECHA" WE LWOWIE,
plac Marjacki l. 7, II schody, III piętro, ogłasza

Konkurs ofertowy

na wykonanie robót ziemnych, murarskich, betonowych, żelbetowych i izolacyjnych oraz ciesielskich, pokrywczych, blacharskich i stolarskich przy budowie nowej serji domów mieszkalnych dla członków przy Drodze Kozielnickiej we Lwowie.

Termin otwarcia ofert naznacza się na dzień 1. września 1928, godzina 17 w biurze przy pl. Marjackim 7, przyczem oferenci mogą być obecni. Do oferty należy dołączyć wadjum w gotówce, papierach wartościowych, mających pupilarne bezpieczeństwo lub książeczkach oszczędności Miejskiej Kasy Oszczędności i Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 10% sumy oferowanej. Formularze ofert oraz warunki ogólne i techniczne za zapłatą zł. 10 otrzymać można w biurze Zarządu codziennie w godzinach od 17—19, tamże można oglądać plany i rysunki. Informacji technicznych udziela Inż. Kazimierz Weiss, ul. Ponińskiego 35, w godzinach od 15—17 codziennie. Zarząd zastrzega sobie prawo swobodnego przyjęcia ofert lub nieprzyjęcia żadnej wedle własnego wyboru. O decyzji Zarządu zostaną zainteresowani zawiadomieni pisemnie do do 6 od otwarcia ofert. 6966

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Krośnie

ogłasza

Konkurs.

1) Na stanowisko lekarza naczelnego Kasy. Wymagane warunki: 1) Obywatelstwo polskie; 2) Prawo praktyki lekarskiej, przyznane przez Władze Państwowe Polskie; 3) Conajmniej dziesięcioletnia praktyka lekarska, w tem kilkuletnia praktyka w Kasie Chorych; 4) Nieprzekroczony 45 rok życia. Do podań należy dołączyć curriculum vitae i odpisy świadectw z odbytych studjów i pracy. Wybitni interniści mają pierwszeństwo.

2) Na posadę receptarjusza dla apteki własnej. Podawać się mogą: bądź starszy asystent, bądź magister nowego typu z roczną przynajmniej praktyką, lub też magistrowie starego typu w wieku do lat 40. Do podań dołączyć należy odpisy świadectw z odbytej pracy i dyplomu uprawniającego do wykonywania zawodu.

Oferty z podaniem warunków należy wnosić pod adresem Zarządu Powiatowej Kasy Chorych w Krośnie do dnia 15. września br. Dokładne warunki będą omówione. Posady do objęcia zaraz.

Krosno, dnia 24. sierpnia 1928.

Dyrektor **Rubiel** m. p. Przewodn. Zarządu w z. **Piloh** m. p.

„Erskine Six" zdobył rekord amerykański wśród samochodów swojej klasy, wykazując przeciętną szybkość 87,047 m na godzinę w ciągu 24 godzin jazdy, włączając w to przystanki. A jednak można nabyć ten świetny sześciocylindrowy wóz za zdumiewająco niską cenę.

Komfort jest rzeczą cenną; Erskine Six zapewnia komfort jazdy. Złe drogi nie są żadną przeszkodą dla kierowcy samochodu Erskine Six. Bierze się na nim 11-o stopniowe pochyłości bez zmiany biegu i bez niepokoju o maszynę. A jednak ten potężny motor pracuje ekonomicznie, zużywając minimalne ilości benzyny i oliwy.

Dziesięć minut przy kierownicy samochodu Erskine Six Sedan przekona każdego o wysokiej wartości tej maszyny w stosunku do jej niskiej ceny

6 cylindrów, 9/40 HP, 97 km. na godzinę.
11-o stopniowe pochyłości bez zmiany biegu

Uwaga: Części zapasowe stale na składzie.

Józef Kozłowski

Biuro Hotel George'a, Telefon 6-10
Lwów.

SKŁADNICA DLA PRZEDSTAWICIELI w POLSCE:

Autosale Company G. m. b. H.
Sp. z ogr. odp.
Gdańsk, Hopfengasse 74.
Adres Telegr.: Autosale, Gdańsk.

Samochody - Autobusy - Ciężarówki - Części zapasowe.

KUPUJCIE TYLKO SAMOCHODY O WYPRÓBOWANEJ WARTOŚCI



STUDEBAKER

Przemysłowcy, Kupcy i Rolnicy!

od 2 do 12 września zwiedzajcie

VIII. Targi Wschodnie we Lwowie

Najdogodniejsza sposobność do zaopatrzenia się w krajowe i zagraniczne wyroby ze wszystkich gałęzi produkcji

Dział maszyn rolniczych wszelkich kategoryj. Dział nasienny. Dział samochodów osobowych i ciężarowych. Dział przyborów i aparatów mierniczych. Dział urządzeń elektryfikacyjn.

Targ hodowlany koni remontowych i luksusowych. Targ zarodowego bydła, rasowej trzody chlewnej, owiec, drobiu, gołębi i królików od 7 do 11 września

Zamiejscowi uczestnicy korzystają w drodze powrotnej ze Lwowa, za okazaniem stałej, imiennej karty wstępu na Targi, z 66%-owej zniżki kolejowej. Na linjach lotniczych „Aerolot" 25%-owa zniżka tam i z powrotem.

Stałe karty wstępu do nabycia w biurach „Orbisu" po cenie 10 zł. Przydział kwater na głównym dworcu. Wszelkie informacje w biurach Targów Wschodnich na placu wystawowym Tel. 9-64.



Zbawca Polskich dróg

Większość naszych dróg jest gruntową. Drogi te można **zaraz** tanio doprowadzić do porządku za pomocą wyrównywacza motorowego „Bitvargen". **MASZYNA** drogę wyrównywa, robi spadki na boki; woda stojąca, największy wróg drogi ziemnej spływa, staje się twardą i gładką.

„BITVARGEN" przez DWA LATA

wypróbowany w Polsce. Każdy Sejmik Powiatowy, każda Gmina winny posiadać **WYRÓWNACZ „BITVARGEN".**

Wszelkich wiadomości udziela wytwórnia

NILS BARREN Sp. z o. o.
Warszawa, Kopernika 13, tel. 52-05.

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

APTEKA Bóbrka poszukuje praktykantki. 6973-2

PRACOWNIA kapeluszy Jakóba Gottlieba poszukuje chłopca do nauki za tygodniową płacą. Zgłoszenia: ul. Grodzickich l. 6. 6951

SPAWACZY 2-ch zdolnych na stale za dobrem wynagrodzeniem poszukuje: Spawalnia Lwów, Rycerska 11. 6804-6

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

UCZENICE szkół średnich przyjmę na mieszkanie z utrzymaniem. Opieka sumienna, fortepian w domu. Tarnowskiego 14. drzwi 6 od 11—4. 6950

ZAMIENIĘ cztero-pokojowe mieszkanie, Lenartowicza, na takież lub większe w willi. Wiadomość pod „Lenartowicza", Małopolska Agencja, Chorążczyzny 7. 6972

OD PIERWSZEGO WRZEŚNIA poszukuję pokoju kawalerskiego z komfortem w śródmieściu i bezwzględnie separowanego. Zgłoszenia do Redakcji „Gazety Porannej" sub „Poważna Instytucja". 6961-3

POSADY POSZUKIWANE.
3 grosze za wyraz.

LEKARZ-DENTYSTA z wieloletnią samodzielną praktyką przyjmie we Lwowie posadę w większym zakładzie lekarsko-dentystycznym. Zgłoszenia pod „Wieloletnia praktyka" w Administracji. 6970

NAUKA I WYCHOWANIE.
10 groszy za wyraz.

STENOGRAFJI listownie najszybciej wyuczamy. „Stenograf Polski", miesięcznik wychodzi. Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. 6952-10

„MATURA", Lwów, ul. Piekarska 59 a przyjmuje wpisy na kurs maturyczny gimnazjalny, seminarjalny, z zakresu sześciu i czterech klas gimnazjalnych. Wpisy 11—1, 5—7. 6971

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

WŁADYSŁAW ROGOZIEWICZ, krawiec męski ul. Szymona 1, boczna Batorego. Wykonuje mundurki studenckie oraz wszelkie roboty krawieckie najtaniej i według najnowszych fasonów. 6900-6

FUTRA wszelkie wykonuje starannie, gustownie, sumiennie, dogodne spłaty. Pracownia Futer Karola Schürera, Sentorska 10. 6572-10

ŻARÓWKI — LEŚNIAKOWSKI Chorążczyzny 10. Telef. 21—80. 6783-20

65000

LOKOMOBIL

dostarczyła dotychczas do wszystkich części świata.

Buckauer Maschinenfabrik

R. WOLF A. G. Magdeburg

z tego około 4000 do Polski.

Najtańsza siła napędowa!

Ogrzewanie parą wylotową bez zwiekszenia zużycia opału.

Prosimy zwiedzić nasze stoisko

na Targach Wschodnich

obok Pawilonu Centralnego.

Przez cały czas Targów obecny będzie **dyrektor firmy Wolf** z Magdeburga, nadarza się więc **doskonała sposobność zamówienia lokomobili.**

Generalne przedstawicielstwo

„ROLINDUSTRIA" S. A.

Lwów, Fredry 9.

HEMOROIDY

STAN ZAPALNY · KRWAWIENIE

SWĘDZENIE



USUWA

HEMORIN-KLAWE

Inserujcie w GAZECIE PORANNEJ

POSZUKUJĘ domu do wynajęcia o 2, 3 pokojach, kuchni, z ogrodem, w sąsiedztwie Lwowa. Zgłoszenia: Kazimierz Müller, Halicz. 6877-4

Hurtowny Skład Smalcu i Słoniny Amerykańskiej Firmy De-Ha-Ka Dom Handlowo-Komisowy HENRYK RAPPAPORT
przeniesiony został z pod nr. 22 Kościuszki **na Kościuszki 14 telef. 30-17.**

OGŁOSZENIE.

Do P. T. Mierniczych przysięgłych

Okręgowy Urząd ziemski we Lwowie ogłasza konkurs na wykonanie prac trjangulacyjnych z nawiązaniem do sieci trygonometrycznej III-go rzędu, w gminie kat. Besko, powiat Sanok, na obszarze około 2300 ha.

Oferty z podaniem wysokości żądanego wynagrodzenia wraz ze świadectwami oraz terminem całkowitego ukończenia, należy nadsyłać do: Okręgowego Urzędu Ziemskiego we Lwowie, ul. Karmelicka l. 2 w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie trjangulacji" w terminie do 10-go września br.

Zabezpieczenie materjalne na dotrzymanie warunków umowy jest wymagane.

O wyniku rozpatrzenia ofert, Okręgowy Urząd Ziemski powiadomi tych oferentów, których oferta zostanie przyjęta.

Prezes: **Inżynier G. Chmielewski mp.**

Humor.



MAŁA POMYŁKA.
— Ależ Heniu, dokąd jedziesz? Przecie zamiast mapy automobilowej wziąłeś moje wzorki kroju!...

Tatarów nad Prutem. Pierwszorzędny pensjonat **„Zofjówka"**. Pokoje słoneczne od 20. sierpnia, ceny zniżone, tenis, fortepian. 6778-10

NA RATY ŁÓŻKO mosiężne z drucianym materacem 200 zł. fabryka **ZAKS** Łyczakowska 132. 6352-7

Zdolny fachowiec poszukuje w celu seryjnej fabrykacji wspólnika. Oferty w języku niemieckim sub: „Lohnender Betrieb 7413" przez Rudolf Mosse, Wien 1. Seilerstätte 2.

Dr. Eustachy Pryjma
ord. we Lwowie, ul. Łyczakowska 32 w chorobach wewnętrznych.
Prześwietlanie Roentgenem. 6574-3

Droga do wielkiego majątku?

Wielkie wydawnictwo polskie sfinansuje wynalazek
natury bardzo prostej z **dziedziny maszyn drukarskich.**

Panów inżynierów budowy maszyn, konstruktorów i mechaników precyzyjnych uprasza się o zwracanie się po **informacje do redakcji „Gazety Porannej" między godz. 1-2.**

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 20 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięczna:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . . zł. 5.30
Bez dostawy . . . . zł. 4.80
Za granicą . . . . zł. 7.00